



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

WYCHODZI CO DWA MIESIĄCE. WYDAWCA PAUL S. L. JOHNSON 1327 SNYDER AVE., PHILADELPHIA, PA. U. S. A.
PRENUMERATA \$1 00 ROCZNIE

NASZE SZÓSTE ROCZNE SPRAWOZDANIE

SZÓSTY raz mamy przywilej dać roczne sprawozdanie pracy Epifanii Najwyższego Kapłana świata Jezusa, Głowy i Kościoła Jego Ciała — przeciwko pozaobrazowemu Kozłowi Azazela. Fakt, że część pod kapłaństwa nie znajduje się jeszcze w Prawdzie Epifanii, lecz jest zabłąkaną między różnymi lewickimi grupami, nie znaczy, ażeby to sprawozdanie nie było dziełem całego Kapłaństwa; ponieważ Kapłaństwo, które nie jest w Prawdzie Epifanii, wykonywało bardzo ważną pracę (choć nie objawiała się tak jak owa oświeconych Epifanią świętych) w przeciwstawieniu się rewolucji Lewitów, w odmiennych sposobach i okolicznościach od owych w Prawdzie Epifanii. Rzeczywiście wszelkie sprzeciwianie się Lewitom w prawdzie, ich nowym rewolucjom od czerwca 1923, było uczynione przez kapłaństwo, nie będące w Prawdzie Epifanii; ponieważ od tej daty pozaobrazowy Jezus z punktu zapatrywania na ośm małych cudownych dni (ostatnie ośm dni Jezusa w ciele, były typem na 80 lat Parousyi i Epifanii, odnośnie nominalnego chrześcijaństwa i również na 8 lat od 1017 do 1925 roku odnośnie ludu w prawdzie; artykuł ten był ogłoszony — figura i pozafigura — w Angielskiej Teraźniejszej Prawdzie) był umarłym (Jego członki ciała — Dzieje Ap. 4:22 — 29; 9:5) i dlatego nic nie działał w opozycji do nowych rewolucji między Lewitami w prawdzie; ponieważ w tym okresie Jezus (Jego członki) był ogólnie uważany za klasę wtórej mierci; i w ten sposób jego ukrzyżowanie zostało poza małym nominalnym pozaobrazowem Jeruzalem dokonane, i dla tej przyczyny Jego czynności między Lewitami przeciwko ich nowym rewolucjom były bezpożyteczne. Kapłaństwo jednak było czynnym podczas tego czasu przeciw rewolucji Lewitów między protestantami i katolikami w nominalnym chrześcijaństwie w pozaobrazowej drugiej walce Gedeona, w Strofowaniu Janowem i Liście Elijasza.

Jak więc może to sprawozdanie być również nieoświeconych Epifanią świętych pracy w ich sprzeciwianiu się Lewickiej Rewolucji między

ludem Prawdy? Tylko przez uznanie ogólnych faktów ich pracy, choć nie była nam podana, i dlatego nie możemy z natury wypadku je podać. Choć od czerwca 1923 pokazywały się w "Teraźniejszej Prawdzie" artykuły przeciwko rewolucji między Lewitami w Prawdzie, to jednak nie były cyrkulowane między rewolucjonistami, lecz zostały tylko abonantom "Prawdy" wysyłane. Dlatego ze strony Epifanią oświeconych świętych nie były żadne wysiłki i przeciwstawiania nowym rewolucjom między Lewitami w prawdzie czynione od tego czasu, lecz były czynione ze strony zabłąkanego kapłaństwa między Lewitami w prawdzie. Błędy na przypowieści o mądrych i głupich pannach, o grzywnach i talentach, o kozłach i owcach, i że szatan jeszcze nie jest wiązany itd. itd. które były głoszone w Stowarzyszeniu między ich zwolennikami, były silnie przez kapłaństwo między zwolennikami Stowarzyszenia zbijane. Nowe błędy Towarzystwa P. B. T. — szczególnie te dotyczące się prorocत्व Daniela — zostały również w podobny sposób przez kapłaństwo między P. B. I. zwolennikami zbijane. A takie sprzeciwianie się tym błędom były skuteczniejszymi z ich strony, aniżeli by mogły być z strony Epifania oświeconych Świętych; ponieważ, że z jednej strony wodzowie lewiccy absolutnie nie zważają na ostatnich, ponieważ mogą to łatwo że większość jest w błędzie, uczynić; to z drugiej strony mając bojaźń utracić pierwszych, powstrzymują się od rewolucjonizmu, którego w ich sercach lubią. Dlatego radujemy się, że możemy zauważyć skutki tego sprzeciwiania się błędom naszych obłąkanych kapłańskich braci, między lewitami, z którymi mają społeczność. Niech Pan ich błogosławi z jeszcze większymi skutkami w ich pracy przeciwko pozaobrazowemu Kozłowi Azazela.

W powyższym nadmienieniu ogólny charakter naszej pracy jest określony — prowadzenie pozaobrazowego Kozła Azazela do bramy, oddanie go na to przeznaczonego człowiekowi, i do używania go przez Azazela. Choć dajemy wiadectwo światu, i choć jeszcze więcej po-

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2. PIOTRA 1:12. DWUMIESIĘCZNIK

Tom IV.	Styczeń, 1925. A. D. 1925. — A. M. 6053.	No. 1
Nasze szóste roczne sprawozdanie		2
Praca ochotnicza		3
Usługa Pielgrzymiska		4
"Dalsza „Egzaminacja P. B. I. chronologii		5
Świadcetwa świeckiej historii		8
Dobre tłumaczenie Zach. 7:2—5		11
Kłamstwo w ustach		12
Nie sądzcie przed czasem		13
Eliasz i Elizeusz — Kapłani i Lewici		14
Przypisane i Ożywione Usprawiedliwienie		15
Odpowiedzi na zapytania		16

"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA". TYTUS 2:13.

mocy dajemy Młodocianym Świętym, to nasze specjalne dzieło jest przeciwko pozaobrazowemu Kozłu Azazela: i z tej przyczyny zaczynamy nasz artykuł z podaniem naszego szóstego rocznego sprawozdania względem pracy Najwyższego Kapłana Świata przeciwko pozaobrazowemu Kozłowi Azazela. Dlatego z wyjątkiem powyżej podanych rzeczy, trwaliśmy w tej pracy około tych samych ogólnych linii, jak z początku. Wzmocniliśmy naszą pracę przez dodatnie dwie gazetki — No. 22 i 23 : **Spirytyzm jest Demonizmem, i Czy ty znasz Papieskie Plany na Amerykę** — i przez nowe wydania Prawdy i Zwiastuna, iżeśmy używali tę samą literaturę jak w przeszłości. Byliśmy nawet w stanie użyć posługę dziennikarską artykułów "**Człowiek zapytuje a Bóg odpowiada**" — mianowicie przez pracę dwóch brytyjskich braci w Anglii. Zaraz miesiąc po naszym ostatnim piątym rocznym sprawozdaniu, ta praca rozpoczęła się, dlatego w tem naszym szóstym sprawozdaniu ją podajemy. Metody, których używano, były te same, co w Ameryce, które żeśmy już określali. Z naszego tymczasowego londyńskiego biura wschodnia część świata została w angielskim języku pokryta. Narodowe wybory Brytyjskie wiele przeszkadzały cyrkulacyom wydawców, co również przeszkadzało w tej pracy. Większa konserwacja i mniejsza liberalność brytyjskich wydawców zmniejszyła odezwy od podobnych wysiłków w Ameryce i Kanadzie. Odezwy z innych krajów za morzem były lepszymi od tych z Brytanii. Naszym wykonawczym przedstawicielem był jeden brat, który posiadał nadzwyczajną zdolność w dziennikarskich ogłoszeniach, i jesteśmy pewni, że działał z wszystką jego siłą o ile był w stanie tę pracę pod tymi okolicznościami wykonać. Cieszy nas to bardzo, że 26 gazet wykonywały tę posługę — 8 w Brytanii a 18 w innych miejscowościach na wschodniej stronie świata. Odezwy było około 3500, na które zostały cyrkularze wysłane. Co się tyczy Ameryki, jest możebnem, że niektórzy wydawcy ogłosili nasze artykuły bez zawiadomienia nas o tem: ponieważ 27 wydawców powiedziało nam, że prawdopodobnie lub po części ogłoszą, lecz później nic od nich nie słyszeliśmy. Ufamy, że te 26 gazet, a może oprócz tego i inne, które to ogłaszały, uczynili przez to wiele dobrego. Jedna amerykańska gazeta prosiła nas o przywilej drukowania tej posługi: a my chętnie posłaliśmy je do owego wydawcy.

Nasza pomoc biurowa składa się jeszcze z pięciu osób, choć jedna z nich czasem zwalnia się z powodu choroby. Prosimy o modlitwy kościoła odnośnie tej siostry. Dwoch z tych pięciu udzielają całkowity czas, dwóch innych 4 dni w tygodniu, a jedna osoba 3 dni w tygodniu do pracy w naszym domu Biblijnym. Brat Jolly pomaga wydawcy (br. Johnsonowi) w jego rękopisach i w poprawianiu gielów i czytaniu korekt. Dodatkowo od 15 do 25-ciu członków zboru Filadelfijskiego pomagają w zawijaniu Teraźniejszej Prawdy i Zwiastunów. Przez przeszło sześć miesięcy ci drodzy Bracia z wyjątkiem jednego przychodzili w poniedziałki wieczorem do Biblijnego Domu owijać listy Elijasza, które były wysyłane niekatolickim, narodowym, stanowym i okręgowym urzędnikom w Ameryce. Tak więc ci drodzy Bracia zboru w Filadelfii wykonali wiele wniejszej posługi w Biblijnym Domu w tym roku; ponieważ w tej posłudze owinęli oni o-

koło 60,000 kopji Listów Elijasza. Łaska Pańska spoczywała nad domem Biblijnym i rodziną podczas tego roku, za co Bogu niech będą dziękowania, chwała i dziękczynienie: ponieważ jest On tego godzien.

PRACA OCHOTNICZA.

Nasza praca ochotnicza zmniejszyła się w liczbie biorących w niej udział, choć była większą, aniżeli w innych (oprócz ostatniego) latach, i blisko dwa razy tak wielką od największego z tych lat. Mianowicie roznoszenie gazetków No. 1—4 znacznie spadło — te które (i No. 22) są amunicją dla pozaobrazowego Gedeona wtórej walki. To znaczy, że praca ochotnicza, mianowicie przy Kościołach po niedzielnem rannem nabożeństwie zniżyła się. Specjalny No. 22 o Spirytyzmie był wydany w Marcu; a do 31 października tylko 11.000 było zamówionych. Około połowy lutego zaczęliśmy wysyłać list Elijasza do niekatolickich urzędników w Ameryce, do narodowych, stanowych i okręgowych. Ta praca mogła by być skończona 1 października, gdybyśmy otrzymali listę urzędników z jeszcze dwóch stanów i ufamy, że wkrótce otrzymamy i przez to ukończymy pracę przeciwko urzędowej Ameryce. Ta praca musiała być wykonaną z Domu Biblijnego; lecz bardzo oceniamy gorliwość tego brata, który wystarał się o te listy urzędników i usługę różnych braci, którzy opłacali koszta wysyłki tych gazetków. Inni oprócz niektórych braci w Filadelfii brali również udział w tym specjalnem przywileju tej posługi.

Wysyłka gazetek do wsi i małych miasteczek jest również nowym zarysem naszej posługi ochotniczej w tym roku : i dosyć braci bierze w niej udział. Oprócz innych współdziałających, trzy siostry wysłały więcej niż 20,000. Chcemy tu nadmienić, ażeby nie używać za wiele pieniędzy w tej pracy, jeżeliby nic nie miało pozostać dla innej posługi, jak to niektórzy czynią. Ani nie powinniśmy powściągać się od myśli, żeby nie wstąpić w tę pracę, z wyjątkiem, jeżelibyśmy mogli ją w krótkim czasie wypełnić, a wielu myśli, że to by było za krótkim czasem do pokrycia tych kosztów. Weźcie sobie wszystkie czas, jeżeli możecie, wysyłając dosyć gazetek, aby pokryć nimi wszystkie puszki od listów na rutach przy każdym wysłaniu. Mamy jeszcze wiele okręgów do rozdania. Aby zapobiedz podwójnej pracy i zabezpieczyć sprawdzenie, widzimy, że musimy wydawać tę pracę według okręgów a nie według miast. Po informacye na ten przedmiot odsyłamy wszystkich do listu brata Jolly. w No. 63 i do ogłoszeń w No. 63—65, w Angielskiej Teraźniejszej Prawdzie. Ta sama metoda i reguły są również używane w Kanadzie, jakie są w Ameryce.

Rozpowszechnianie listów Elijasza zmniejszyło się: jednak blisko 500.000 zostało w tym roku wycyrkulowanych. Radzimy drogim braciom pokryć okolice protestanckie najprzód listem Elijasza, a gdy to będzie skończone, używać potem Strofowanie Janowe — Extra No. 23 z którego od Maja blisko 100.000 było wycyrkulowanych. Nie wiemy o tem, ile pracy jest wykonywane względem wysyłania gazetek "Gdzie są umarli" do ludzi gdzie kto umiera, lecz jesteśmy radzi z tego, że wielu biorą w tej pracy udział. Radzimy i innym, aby brali udział w tej pomocnej ochotniczej pracy która daje pociechę zasmuconym i często przyprowadza do zamówień naszych ksiąg-

żek i broszur. W ogólności możemy powiedzieć wszystkim ochotnikom: "Idźcie naprzód w mieniu Pańskim"! W tym roku prenumerata na "Teraźniejszą Prawdę" i na "Zwiastun" były te same co przedtem. Mniej bezpłatnych egzemplarzy "Prawdy" zostało wysłane w tym roku; ponieważ nie wysyłałiśmy żadnych bezpłatnych egzemplarzy do zborów innych grup ludu Bożego, jak to przedtem było czynione. Oprócz tego otrzymaliśmy mniej nazwisk z adresami od ludu Bożego jak przedtem. Tych bezpłatnych egzemplarzy nie możemy wysyłać jeżeli nie otrzymamy nowych nazwisk z adresami i dlatego prosimy was wszystkich o takowe. Cyrkulacja **podwójnego Zwiastuna** również znacznie się zmniejszyła, porównując statystykę tego roku z dwoma poprzednimi latami. Takowe można najlepiej na zebraniach, które K. K. K. pod gołym niebem urządzają, sprzedać, mianowicie jeżeli mogą one być ogłoszone na scenie. Dlatego radzimy dowiadywać się, kiedy i gdzie takie zebrania się odbywają, aby można je sprzedać, używając do tego stosownych mówców, którzy by mogli je ogłosić. Można setki takowych na takim zebraniu sprzedać. Nasze trzecie wydanie tych **dubeltowych Zwiastunów** wnet będzie wyczerpane i w krótkości damy czwarty nakład takowych do druku.

Pierwszy nakład naszej książki "Czy życie, czy śmierć na drugim świecie" (Life, Death, Hereafter) wyczerpał się dwa lata temu; i przez rok nie daliśmy więcej drukować, ponieważ życzyliśmy sobie, aby bracia rozpowszechniali broszurki "**O piekle**" i "**O Spirytyzmie**". Drugi nakład tej książki jednakowoż poszedł do druku przed zakończeniem się ostatniego roku i był gotowy około grudnia 1923; a w blisko jedenaście miesięcy 774 kopji tylko zostało sprzedanych — rzeczywiście bardzo mało w tak długim czasie. Poniżej podana liczba broszur jest nawet niższą od książek. Znaczna liczba używanych książek brata Russela została rozsprzedana w tym roku. Z powyżej wymienionych książek i broszur wiele zostało zamówionych przez nasze ogłoszenia w gazetkach, jak również zamówień prenumerat na "Zwiastuny". Poniżej jest pokazane w liczbach, że oprócz specjalnych wysiłków w pracy od 16 października do 6 listopada, mało pracy kolporterskiej zostało w tym roku wykonane. Drodzy Bracia, musimy polepszyć się około tej linii. Czy nie mogą, mianowicie siostry, się tak zarządzić, ażeby co tydzień kilka godzin czasu poświęcić na tę pracę sprzedawania tej książki za 75 centów, a jeżeli nie mogą, ażeby sprzedały kombinację za 28 centów? Starajmy się, drodzy bracia ażebyśmy do tego mogli przydać egzaminacyi, modlitwy i stosunkowej czynności — 1. Kor. 15:58.

Nasza korespondencya mianowicie w wysyłaniu listów i pocztówek, jest również mniejszą od zeszłego roku. Otrzymalibyśmy w tym roku więcej listów i pocztówek, jeżelibyśmy więcej bezpłatnych Prawd wysłali, jak to w przeszłym roku uczyniliśmy. Że tak mało listów żeśmy wysłali, to dlatego, że wiele czasu musieliśmy oddać dla obconarodowych korespondencyi naszego sprawozdania z ostatniego roku, czego w tym roku nie było, a również że byliśmy bez stenografisty w tym roku, a w przeszłym roku mieliśmy stenografistę przez 9 miesięcy. Z stenografistą byliśmy w stanie odpowiedzieć nawet na tak zwane "towarzyskie listy", lecz ponieważ w tym ro-

ku musieliśmy sami korespondencye załatwiać, dlatego odpowiadaliśmy na takie listy, które wymagały odpowiedzi, n. p. listy interesowe, odpowiedzi na zapytania, lub pomoc duchowa. Nigdy żeśmy nie odpowiadali na otrzymane prenumeraty; jedynie tylko podaliśmy datę kończącej się prenumeraty na owijaczkach. Nasz zbywający czas i siła nie pozwalają nam dać odpowiedzi na wszystkie listy. To nie znaczy, abyście się mieli wstrzymać od pisania do nas listów, jakich byście sobie życzyli pisać; ponieważ radzi jesteśmy usłyszeć coś od wszystkich. Powyżej żeśmy tylko nadmienili, dlaczego nie odpowiadamy na towarzyskie listy. Na sporne i opozycyjne znów listy, nigdy nie odpowiadamy. Lecz życzymy sobie, ażeby bracia w potrzebach duchowych jakiegokolwiek rodzaju, pisali, ponieważ chętnie odpowiemy w takich potrzebach. Ogólny charakter naszej korespondencyi był opisany w przeszłych rocznych sprawozdaniach, dlatego nie będziemy znów wyjaśniać. Otrzymujemy również wiele gryzących bez podpisów listów od Rzymsko-katolików, którzy obrażają się z gazetków No. 18 i 23 i z podwójnego Zwiastuna. Niektórzy protestanci są również tej literaturze przeciwni; lecz bardzo wiele ludzi, nie będących w Prawdzie, bardzo ją oceniają.

USŁUGA PIELGRZYMSKA.

Statystyka pokazuje, że posługa pielgrzymka z wyjątkiem podróżowanych mil, nieco zmniejszyła się. Jesteśmy pewni, że to nie było z powodu braku zainteresowania ze strony pielgrzymów, lecz z braku udzielonych im sposobności ze strony zborów. W tym roku nie zarządzano wiele publicznych i półpublicznych zebrań, z tej przyczyny też liczba domowych zebrań zmniejszyła się, ponieważ te dawane są łącznie z publicznymi i półpublicznymi zebraniem. Lecz Pan błogosławił usługi pielgrzymów, jak w klasach, tak i na konwencyach, gdzie usługiwali. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku odbędzie się więcej publicznych zebrań, i że więcej będzie pielgrzymkich zaproszeń, czego wynikiem przyjdą błogosławieństwa dla wszystkich. Cztery konwencye tego roku, choć mało, były zewsząd, za głęboko duchowe i wielce budujące, uznane.

Nasza obconarodowa praca idzie bardzo pomyślnie. **Teraźniejsza Prawda** w tym roku wyszła 6 razy w polskim, a 4 razy w dano-norwegijskim języku. Polskie liczby są łączone z poniżej podanymi, lecz nie owe od pracy dano-norwegijskiej i z Indyi, które mamy nadzieję później podać. D. v. (jeżeli Bóg dozwoli) Teraźniejsza Prawda w dano-norwegijskim języku wyjdzie w tym roku 6 razy, stanie się z kwartalnika dwumiesięcznikiem, jak polska. Dwie z naszych gazetek No. 1 i 3, zostały wydane i wycyrkulowane w dwóch językach w Indyi. Przy końcu roku No. 2 i 4 zostały przetłumaczone i wydane, a teraz są cyrkulowane, również w tych samych dwóch językach w Indyi. Tak więc przez przetłumaczone 4 gazetki na dwa krajowe tam języki, jakoteż przez naszą angielską literaturę. Pozaobrazowego Gedeona wtóra walka postępuje w Indjach. Na język dano-norwegijski pięć naszych gazetek No. 1 — 4 i 22 zostały przetłumaczone i wydane i są cyrkulowane. Gazetki No. 1 i 3 w polskim języku są używane w polskiej pracy. W innych językach, oprócz powyżej wspomnianych, nic nie wydawamy, a praca w innych językach wykonywana jest przez braci, którzy znają angielski język. W ten sposób Pan jest u-

wielbiany między różnymi narodami przez Prawdę i dzieło Eipifanji.

Poniżej podany w sprawozdaniu balans, będzie więcej niż wyczerpany, gdy damy dalszy nakład naszych 700,000 gazetek, 30,000 podwójnych Zwiastunów i specjalnych bezpłatnych 10,000 egzemplarzy "Teraźniejszej Prawdy", których koszt wynosić będzie około \$3,300.

To sprawozdanie wykazuje, że praca tego roku w ogólności była trzecią największą pracą z ośmiu lat Eipifanji, z której pierwsze dwa sprawozdania nie były dane w rocznym sprawozdaniu, ponieważ nie wydawaliśmy regularnego Pisma podczas tych dwóch lat. Więcej pracy było wykonane w ostatnim roku i jeszcze więcej dwa lata temu, aniżeli w tym roku. Ogłoszona i wycyrkulowana gazetka pewnego szwedzkiego przesiewacza, który od tego czasu stał się uniwersalistą i zaprzestał publikacji, swego religijnego Pisma w którym podaje, że wydawca (brat Johnson) jest pozaobrazowym Joramem z Judy, którego ośmioletnia czynność miała zakończyć się zupełnym odrzuceniem go przez Pana i lud w prawdzie w listopadzie, 1924, i że już parę lat przedtem czasem jego praca miała upadać; dowiedzione i wypełnione fakty dowodzą, że to co ten szwedzi brat twierdził, nie było prawdą. Zamiast upadać, praca przez ostatnie trzy lata w trzykroć ponad przeszłe pięć lat powiększyła się. Wierzmy, że nasze roczne sprawozdanie powinno prowadzić nas do dwóch rzeczy: (1) do dziękowania i do dziękczynienia Jehowy za udzielone od niego dobro przez Boską łaskę, ponieważ nasza gorliwość przy większej części z nas była dobrą w tym roku; (2) do doświadczenia samych siebie, (do samoegzaminacji) tych, którzy trochę ostygnęli w pracy. Drodzy bracia, niech wszyscy z nas wszystko co nam jest potrzebnem duchowo w tych dwóch rzeczach, czynią.

W imieniu Pańskim pozdrawiamy wszystkich drogich współpracowników wszędzie. Przy tej sposobności zasyłamy Wam pozdrowienia i życzenia szczęśliwego Nowego Roku w pracy i imieniu Pańskim. W naszej gorliwej miłości dla Pana upewniamy Was o naszych modlitwach za Wami i usługach dla Was, drodzy Bracia.

DALSZA EGZAMINACJA P. B. I. CHRONOLOGII

(Ciąg dalszy)

Ci wydawcy z bratem Devault również twierdzą, że dwujnasób należy tylko do cielesnego Izraela, zapierając się równym dyspensacjom. Jednakowoż Biblia uczy o równoległych dyspensacjach. Nietylko uczy, że te dwie dyspensacje miały być równej długości (Rzym 11:25-27; Mat. 23: 38, 39; Iz. 40:2; Jer. 16:15—18) lecz w dodatku wyraźnie uczy w 1. Kor. 10:6—14, że żniwa miały być równoległymi, że wierni dwóch żniw mieli być równoległymi i że powołania i przesiewania obu żniw są równoległymi. Nietylko żniwa lecz także pewne okresy tych wieków są równoległymi np. lata 536 przed Chr. do 73 po Chr. z ich głównymi wypadkami są równoległymi do okresu lat 1309 do 1918 A. D. z ich głównymi wypadkami. To może być jasno zauważone w dziele II tomu Pyramidy braci Edgar. Także w chronologicznej tabeli w Bereańskiej Biblii, gdzie paralele po 2520 lat, a mianowicie paralele prawdziwych i fałszywych dni Daniela, Ży-

STATYSTYKA ROCZNA:

Nasza korespondencja.

Otrzymanych listów i pocztówek	7,979
Wysłanych listów i pocztówek	2,097

Cyrkulacja Literatury.

Wydanych kopji "Teraźniejszej Prawdy" ..	15,184
Prenumerowanych ,kopji "Teraźniej. Prawdy"	16,343

Wszystkich kopji "Prawdy" wycyrkulowanych	31,528
Prenumerowanych kopji Zwiastunów	11,258
Sprzedanych podwójnych Zwiastunów	8,645

Wszystkich kopji wycyrkulowanych Zwiastunów	19,903
Wycyrkulowanych gazetek	828,000
Wycyrkulowanych broszur "O piekle"	1,092
Wycyrkulowanych broszur "O spirytyzmie"	915
Wycyrkulow. książek "Life, Death, Hereafter"	774
Wycyrkulowanych badań, książek, pytań itd.	385
Ilość gazet głoszących "Człowiek zapytuje itd."	27

Posługa Pielgrzymiska.

Liczba pielgrzymów	7
Podróżowanych mil	27,143
Zebrzań domowych	613
Biorących udział w zebraniach domowych	10,005
Publicznych i półpublicznych zebrzań	16
Biorących udział w tych zebraniach	941

Sprawozdanie finansowe.

Balans z ostatniego roku	\$ 983.52
Fundusze, dary, prenumeraty itd.....	\$11,715.42
Sprzedaż książek i broszur	\$ 581.49
Całkowity dochód	\$13,280.43
Wydatki pielgrzymiskie i konwencyjne.....	\$ 1,003.42
Koszta biurowe, literatury, kliszów itd.	\$10,021.55
Całkowity Rozchód	\$11,024.97
Pozostaje Balans	\$ 2,255.46

dowskie dwujnasoby, i cztery Państwowe Paralele są pokazane, to wszystko silnie zbija te głupstwa P. B. I. wydawców. W Objaw. 18:6 możemy zauważyć ten **dwujnasób**, który stosuje się do okresu od 1309 do 1918. Jak Bóg zaczął dawać pewną pomoc Jego prawdziwemu Izraelowi przez Zerubabelą, od 536 przed Chr. aż do 73 A. D., to to samo czynił dla Duchowego Izraela od 1309 gdy Pan upoważnił Marsiglio do dzieła wyswobodzenia Duchowego Izraela aż do 1918, gdy pozaobrazowy Eljasz jako klasa był odłączony od pozaobrazowego Elizeusza. Głos z nieba w Objaw. 18:4 jest głosem ludu Bożego dającego pewne poselstwa łącznie z chronologią. Ten głos zaczął dawać to poselstwo w 1878. Jeden zarys tego poselstwa ma łączność z **dwujnasobem** (wiersz 6.) Poselstwo odnośnie dwujnasobu zaczęło otwierać się w 1878 aż mogliśmy całkiem widzieć wszystkie przez brata Russella i braci Edgar przedstawione rzeczy. Jak lud boży wypowiadał je w zarysach od 536 przed Chr.

do i 3 po Chr. to od 1309 do 1918 było powtórzone poselstwo 6 wierszu. Wyrażenie **dwujnasób** dowodzi, że odnosi się tak do Duchowego jak i Cieleśnego Izraela. I rzeczywiście te rzeczy były nauczane od 1878—1918; a to dowodzi, że Pan uznaje ten **dwujnasób**, którego lud Boży podług Obj. 18:4—15 uczył prawdziwie i biblijnie. To sprowadziło łaskę dla wiernych a gniew nieprzyjaciołom Bożym, w obu dyspensacjach i dowodzi, że paralele odnoszą się do obu domów Izraelskich, w ich prawdziwych i nominalnych aspektach. Jak możemy wiedzieć, że odnośnienie do dwujnasobu w Obj. 18:6 odnosi się do 1309—1918? Wiemy, ponieważ w 1309 Papięstwo począwszy od Avignon'u zaczęło otrzymywać męczarnie, tak jak Babilon 1845 lat przedtem wszedł w równoległe doświadczenie. Od tego czasu, 1309 Papięstwo i mający ducha papieskiego mieli ich dwujnasób tak jak nieprzyjaciele ludu Bożego mieli 1845 lat przedtem. To więc dowodzi, że powtórzenie paralelu (dwujnasób) dla symbolicznego Babilonu w tym czasie rozpoczęło się. Tak możemy widzieć, że ten ustęp zbija dwujnasób P. B. I. wydawców i dowodzi, że prawdziwe dwujnasób zaczęło się w 1878 łącznie z poselstwem : "Wynijdz z niego ludu mój." (Objaw. 18:4)

W czerwcowym Zwiastunie P. B. I. przedstawiają tak zwane dowody na bliski (?) Koniec Czasów Pogan. Chronologia biblijna uczy, że takowe skończyły się w 1914. Lecz ich splugawiona od p. Guinness mówi, że skończą się w 1934. Odnoszą się do nierozumnych poglądów na księżycowe lata po 12 księżycowych miesięcy i do poglądów na słoneczne lata z różnymi ich początkami i zakończeniami na różne okresy z dwóch punktów zapatrywania. Przedstawiają ich **wielkie konfuzye** w taki sposób, ażeby ich charakter nie był zauważony. Przedstawiają ich szatańskie sfalszowanie w „**czterech rogach**” Zach. 1:19, gdzie miał być rozrzucony Juda, Izrael i Jeruzalem. Mówią oni, że podanie Zacharyasza jest **wizją o przyszłości Izraela**, a stosują do wypadków, w których trzy rogi — władze — już oddziały — Asyrya, Babilonia i Persya, jednak, aby je dorównać do ich poglądu o czterech rogach mówią o Asyrii i Babilonie! Podali prawdę, gdy mówili, że Zach. 1:18—21 było: . "**wizją przyszłości**" choć nie w właściwy czas podają. Rozumiemy, że Juda w tem ustępie wyobraża protestancki świecki lud, Izrael Katolicki świecki lud, a Jeruzalem prawdziwy Kościół. Cztery rogi, które rozrzuciły byli panujący, kler, arystokracja i mieszczenie, a 4-ch cieśli którzy rozrzucili te rogi, byli Elijasz, Elizeusz, Jehu i Hazael.

UCZENIE SZATAŃSKICH BŁĘDÓW JAKO PRAWDĘ.

Wydawcy w harmonii z ich głupimi pannami, mimo faktu, że wiedzą, iż brat Russell tego nie nauczał, że władza mohamedańska jest pokazana w Objawieniu, podawają ich szatańskie błędy na dowody ich stanowiska na niektóre chronologiczne zarysy, w których niebiblijny rok o 354 1/3 dni podawają. Jesteśmy dobrze obznajomieni z faktem, że w papięstwo Szatan wszczepił fałszywą organizację, doktryny i praktyki Chrystusowe, i że to sfalszowanie również, odnosiło się i wchodziło w znaki i czasy Boskiego Planu. (Dan. 7:25). Podawając fałszywe wyjaśnienia proctw na Objawienie, szatan przez papięstwo postawił Pogański Rzym jako "**Bestyę**" Objawienia 13. a mohamedańska władze jako **obraz Bestyi** w

tym rozdziale i jako "fałszywego proroka" Objawienia 1(5:13 i 19:20. To wyjaśnia, dlaczego papiści odnoszą się do Mohamedyzmu i do Mohameda jako do "fałszywego proroka". Szatan używał tego błędu między katolikami na wschodzie i na zachodzie jako sfalszowanie do opozycji "obrazu bestyi" prawdziwego ludu Bożego; choć Mohamedanizm nie czynił faktycznie nic złego dla prawdziwego cielesnego i prawdziwego duchowego Izraela. Szatan właśnie sfalszował te dni Daniela. Zobacz braci Edgar tabelę czasu na prawdziwe i fałszywe dni Daniela, w Biblii Badaczy Pisma Św. (angielskiej) i ich dyskusję na ten przedmiot w II tomie — Przechody Pyramidy.— Szatan jeszcze w podobny sposób sfalszował 2520, 1260, 1290 i 1335 lat. Ma się rozumieć, że wiedział on przedtem z 3 Moj. 16:18, 21, 24, 28, że Bóg groził siedmrotnem karaniem, lecz nie wiedział on, czy te siedmkróć miały być latami po 12 księżycowych lub 12 słonecznych miesięcy, jak również nie wiedział czasu na ich początek. Dlatego sfalszował różne początki dat na owe 2520, itd. lata, to jest pogańskie, a nie biblijne lata przed Chrystusem 747, 60(5, 604, 588 lub 587 a potem na zasadzie tych lat po 12 księżycowych i 12 słonecznych miesiącach uczynił przez Rzymskie i Mohamedańskie Państwo pewne wypadki podczas wieku Ewangelii na końce 1260, 1290, 1335 i 2520 lat w latach po 13 słonecznych i po 12 księżycowych miesiącach od powyżej sfalszowanych dat wieku Żydowskiego. Przez p. Guinness i innych szatan przedstawił te sfalszowane okresy jako prawdziwe! I przez Azazela prowadzeni P. B. I. wydawcy w ich chronologicznym pijaństwie padli ofiarą temu oszukaństwu, a w ich czerwcowym numerze wykazują je jako prawdziwe. To dowodzi, że są rozmyślnymi grzesznikami. Wstyd, wstyd, i po trzeci raz musimy powtórzyć, że jest to wstyd aby takie szatańskie i przez brata Russella zbite stare poglądy na nowo przedstawiać!

Ich zaciętość i upieranie się w ich chronologicznych błędach mimo jasnego i rozumnego zbitcia takowych z naszej strony pokazuje jeszcze więcej, że są kompletnie zwiedzeni od Azazela. Cel szatana przez te błędy jest zamanistowany: aby usunąć dzieło Epifanii, a w okres Epifanii rozciągnąć pracę Parousyi. Będą musieli odpowiadać za ich Jambrosowe uczynki, że stali się narzędziami Szatana w jego obrzydliwym dziele. Głupstwo ich będzie jawnem wszystkim, i już zaczyna być jawnem ! Lecz dojdą jeszcze do ostatecznej granicy ich głupoty, a potem otrzymają ich zapłatę. W imieniu Pańskim wzywamy wszystkich wiernych Prawdzie Parousyi, ażeby odrzucili tych fałszywych nauczycieli, a również, ażeby wszelką społeczność kapłańską i poparcie od nich odsunęli. Powtarzają wciąż ich głupotę, aby "pociągnąć uczeni za sobą", że różnica w chronologicznych kwestiach nie jest próbą społeczności. Przez to sypią oni tylko piasek w oczy braci. Kwestya, że ich postępek zmusza braci do odpowiedzi na ich głupstwa nie ma wcale nic do czynienia z społecznością. Jest to kwestya odnoszącą się do nich, jako do nauczycieli. Kwestya jest więc, czy ci, którzy kiedyś posiadali prawdę, a potem ją porzucili, czy tacy mają być uznani i przyjęci za nauczycieli Kościoła. Do tej kwestyi stosuje się podanie Św. Piotra (Tytus 1 :9) i dowodzi, że tacy nie są zdolni do urzędu nauczycieli, i dlatego są wielkiem niebezpieczeństwem dla tych, którzy ich za takich przyjmują. Dlatego radzimy braciom

wszędzie, aby sobie tak samo postąpili z tymi wydawcami, jak to zrobił zbór w New Yorku z tymi, z nich którzy byli jego starszymi — usunąć ich z stanowiska nauczycieli i nie przyjmować ich podań, ponieważ nie posiadają żadnej wiedzy być nauczycielami Kościoła — nie mają usposobienia, aby mogli prędko się czego nauczyć i aby słuchali Boga.

Drodzy Bracia, którzy jesteście wierni prawdzie Parousyi, szczęśliwymi jesteście, jeżeli jeszcze stoicie, i nie zostaliście pociągnięci od tych, którzy upadli! Drodzy Epifanią oświeceni Bracia, jak szczęśliwym jest wasz los, że możecie to widzieć i radować się dodatnimi prawdami "pokarmem na czas słuszny" — Prawdą Epifanii! Bądźmy więc wierni tym dwom zarysom Prawdy!

DALSZA EGZAMINACJA P. B. I. CHRONOLOGII.

WZwistunie z 15 czerwca i z 1 i 13 lipca 1922, Wydawcy tego pisma starają się ich chronologiczne błędy z ich zwykłą szatańską chytrą podprzeć (1) wywyższają głupie panny, od których się tych proroczych błędów nauczyli, że takowi są pomocnymi nauczycielami; (2) twierdzą, że walka P. B. I. przeciw chronologii brata Russela nie jest antagonizmem ku niemu; (3) fałszywie przedstawiają to co on pisał w 1913, odnośnie egzaminacji roku 1914 (Z. 14, 4 ost. par.) ; (4) mówią, że różnica chronologii nie stoi w drodze towarzystwa (społeczności) ; (5) naciskają na ważność ducha kogoś uczynków za większą od natury tych uczynków i zostawiają nacisk, że ostatnie są opieszałością; i (6) podawają, że wyjawianie i przestrzeganie przeciwko fałszywym nauczycielom, odstępcom i zwodzicielom z Prawdy jest niewłaściwą i zakazaną denuncjacją. Na pierwszy punkt już żeśmy się dosyć wyrazili. Ich postępek na drugi punkt jest jasną hypokryzją; ponieważ walczą przeciwko bratu Russelowi odnośnie 70 lat spustoszenia i 1914 jako końca Czasów Pogan w różny wykręcający sposób. Ich wydawanie tak wiele artykułów na ten przedmiot pokazuje, wbrew ich hypokryckich komplementów, że chcą obalić jego prawdziwe poglądy na koniec zęcia, na Czasy Pogan, na Jubileusze i na Równoległe Dyspensacje. Co się tyczy trzeciego punktu jest prawdą, że nim nasz brat Russell mógł jasno widzieć opuszczenie Kościoła świata po 1914 on powiedział, że jeżeli Kościół będzie na ziemi po październiku 1915; jeżeli czas ucisku nie miał wtenczas być widziany; jeżeli nominalne kościoły wtenczas nie były by jeszcze złączone; i jeżeliby świat spokojnie załatwiał swoje trudności; wnioskował by, że mylił się względem chronologii odnośnie 1914; i będzie musiał ją tedy zezgaminować, aby odszukać błąd. Lecz jakimi są fakta na tym punkcie? Krótko potem (w Strażnicy z Maja 1914) podał stanowczo, że Kościół nie opuści świata w październiku 1914, i że nie potrzeba chronologii poprawiać lub żeby ucisk miał skończyć się w październiku 1915 tak jak to kiedyś uczył. A gdy październik 1914 nadszedł, Czas ucisku, który rozpoczął się Wojną Światową, nastąpił. Gdy mówił o federacji Nominalnego Kościoła on myślał, że wszystkie denominacje są w Federacji ponieważ od 1905 uczył, że Federacja Kościołów została zorganizowana w tym roku w Federalnej Radzie wszystkich kościołów; i uczył w 1908, że przez pokazanie się episkopalnych kazalnicy federacyjnych księży było dane uznanie od Episkopalnego Domu Wysłańców i Biskupów, i że przez to Obraz Bestyi otrzymał swe życie. On

uczył rychlej, że ucisk skończy się w 1915; a to spowodowało go do uczynienia czterech warunkowych podań. Z tych warunków dwa były trudnymi względem chronologii, październik 1914: (1) Początek ucisku; i (2) świat będąc w sporach i daleko oddalonym od pokojowych załatwień jego trudności. Te dwa trudne warunki przyszły do spełnienia się w październiku 1914. Dlatego nasz Pastor, żyjąc przeszło 2 lata potem, nie widział potrzeby, ani nie zachęcał innych do egzaminacji chronologii z punktu zapatrywania, aby znaleźć w niej błąd odnośnie października, 1914 jako końca Czasów Pogan. Przeciwnie, on często przyznawał, że wypełnienie dowiodło, że chronologia na 1914 rok była prawdziwą. Niech więc P. B. I. wydawcy przestaną przekręcać jego podanie w Z' 14, 4, ostatni paragraf. W ten zwodniczy sposób często odnoszą się do jego podania. Nic z jego zapisków lub ducha nie gwarantuje ich postępów w tej sprawie. W ich postępkach idą za innym panem i duchem od brata Russela i z opozycyjnymi skutkami.

Czwarty punkt pokryliśmy w ostatnim numerze. Na ich piąty punkt chcemy podać, że co oni mówią, że nad duchem trzeba czuwać, a porównyując to z ich postępkami, przypomina nam to samo, co zwolennicy Stowarzyszenia mówili w ich duchu o tych, którzy byli ich "opozycją w 1917. Musimy jeszcze nadmienić, że duch tych, którzy znieważają ważne zarysy prawdy i w miejsce tego rozszerzają błędy, jest zawsze złem, nawet choćby **gładszemi nad masło** słowami były przedstawiane, ponieważ takim jest szatański sposób zwodzenia. Co oni mówią na szóstym punkcie, jest to starem krzyżem za złodziejem, ażeby stanął, sami będąc złodziejami.

W ich Zwistunie z 15 czerwca 1922 wstawiają samych siebie jako szampionów względem księgi Daniela przeciwko wyższemu krytykom, tak jakby brat Russell i ci którzy trzymają się jego poglądów byli wyższymi krytykami! Jest to rzeczywiście śmieszne! Twierdzą, że Dan. 1:1 dowodzi, że Nabuchodonozor przyszedł do Jeruzalemu w trzecim roku Joakima i że zebrał w tym roku pierwszą część żydowskich więźniów i pierwszą część świętych naczyń do Babilonu. Można to łatwo dowiedzieć z Biblii i z zwykłej historii, że takie myśli nie są prawdziwymi. W krótkości podamy oddzielne dowody, i wierzymy te podania i potrzebne wyjaśnienia kompletnie obalają twierdzenie P. B. I. na tym punkcie.

(1) Biblia uczy że trzy, i tylko trzy części więźniów zostały zabrane z Palestyny do Babilonu, i że pierwsza część więźni była wzięta w siódmym roku Nabuchodonozora co było w jedenastym roku Joakima (Jer. 52:28—30). Prosimy zobaczyć w Teraźniejszej Prawdzie w ostatnim numerze odnośnie dodania i opuszczenia niektórych liczb w 29 i 30 wierszu. Dlatego Dan. 1:1 nie dowodzi, że pierwsza część świętych naczyń i więźni zostali wzięci w trzecim roku Joakima do Babilonu.

2) Biblia jasno uczy że miecz Nabuchodonozora miał być użyty trzy, i tylko trzy razy przeciwko Jeruzalem (Ezek. 21:14), trzeci przeciwko Sedekijasowi, jak Ezech. 21:14 dowodzi; i że te trzy uderzenia były połączone z trzema częściami niewolników w Jer. 52:28—30. Dlatego Dan. 1:1 nie dowodzi, że pierwsza część więźni i świętych naczyń została wzięta w trzecim roku Joakima.

(3) Biblia uczy, że Joakim w jego jedenastym roku został z pierwszą częścią świętych naczyń wzięty do Ba-

bilonu, (2 Kron. 36 :6, 7). Dlatego Dan. 1:1 nie dowodzi, że pierwsza część więźni i świętych naczyń były w trzecim roku Joakima wzięte do Babilonu. Dowód, że Joakim był wzięty jako więzień do Babilonu, może być znaleziony łącznie z słowem "też" 7 wierszu. W wierszu 6 jest podany wypadek, który się wypełnił przy końcu panowania Joakima, że Nabuchodonozor związał go i zawiódł do Babilonu. Potem w 7 wierszu mówi, że przy tej sposobności wziął "też" niektóre święte naczynia. Dlatego to słowo "też" znaczy, że pewna osoba lub rzecz wspomniana w 6 wierszu była też wzięta do Babilonu. W 6 wierszu nadmienia tylko Joakima. Dlatego słowo **też** musi odnosić się do niego i z tej przyczyny to wzmiankowane w 7 wierszu było wzięte do Babilonu, a Jer. 52:28 dowodzi, że inni mu towarzyszyli, i to musiało być przy końcu jego panowania; ponieważ pozostał w Jeruzalemie do jego jedenastego roku. Jer. 22:18,19 i 36:30 nie uczy, jak P. B. I. twierdzą, że on umarł w Jeruzalemie. Pierwszy ustęp uczy, że nie miał mieć Królewskiej żałoby i pogrzebu i że gdzieś poza Jeruzalem miał być znieważony i jako osieł pochowany. Ta myśl nie zabrania nam twierdzić, że to odnosi się do jakiegoś miejsca w Babilonie, ponieważ hebrajskie tłumaczenie wyjaśnia, że miał być "daleko za bramami" Jeruzalemu znieważony i jako osieł pogrzebany. To znaczy, że jego pogrzeb nie miał być w Jeruzalemie; byłoby więc stosowne twierdzić, że miał być w pewnym miejscu w Babilonie wzgardzony i jako osieł pochowany. Jer. 36:30 nie mówi nam gdzie był pochowany lecz pokazuje, że miał osłęcy pogrzeb, że ciało jego było pozostawione na ziemi, na gorącość we dnie i na mróz w nocy wystawione. To dowodzi, że jego śmierć nie była w Palestynie; ponieważ żydzi według prawa Lewickiego nie zostawili by ciała bez pogrzebu w ich ziemi. Dlatego możemy widzieć, że ten ustęp sprzeciwia się myśli, że Joakim umarł i był pogrzebany w Palestynie. Następny ustęp pokazuje, że to nie było w Jeruzalemie.

(4) Dan. 1:2 uczy, że Joakim jako więzień poszedł do Babilonu. Zdania "**który je zawiódł**" złe tłumaczenie zakrywa właściwą myśl. Słowo "je" jest pokrewny zaimek, a w hebrajskim jest **asher**; gdy hebrajska sylaba **em**, osobisty zaimek dla **them**, jest dodany do zaimka jako do jego przedmiotu. Powinno się czytać: On (Nabuchodonozor) zawiódł ich (Joakima i naczynia) do ziemi Senaar" — do Babilonu. Zaimek **them**, "**em**" odnosi się do uprzedzających. Joakima i naczyń; ponieważ gdyby mowa była tylko o naczyniach, słowo **naczynia** byłoby powtórzone, tak jak jest uczynione w ostatniej części wierszu, gdzie jest mowa tylko o naczyniach. Dlatego ten wiersz dowodzi, że Joakim (i reszta pierwszych więźni) i pierwsza część świętych naczyń zostały wzięte do Babilonu w jedenastym roku Joakima. Dlatego Dan. 1:1 nie dowodzi, że pierwsza część niewolników i pierwsza część świętych naczyń poszły do Babilonu w trzecim roku Joakima. Ostatnia część tego wierszu pokazuje, że co Nabuchodonozor przyniósł do domu swego boga, ażeby to wystawić jako oznaki jego zwycięstwa dla swego boga, były jeszcze inne od naczyń, które zostawił w skarbcu świątyni; ponieważ wystawione naczynia są skontrastowane z wystawieniem Joakima (i tych z nim). Jeżeli jest myśl, że tylko naczynia były wzięte do domu boga jego; zaimek **them** a nie czasownik "**naczynia**" byłby użyty przy końcu tego wierszu, pokazując ich wystawienie w skarbcu

domu swego boga.

(5) Jer. 25:1—9 mianowicie wiersze 1 i 9 dowodzą, że do tej części czwartego roku panowania Joakima (wiersz 1) w którym to proroctwo było dane, Nabuchodonozor jeszcze nie przyszedł do ziemi Judzkiej. Dlatego nie mógł być w Jeruzalemie, obleżyć je i wziąć je w trzecim roku Joakima, jak P. B. I. twierdzą. Pan posłał Nabuchodonozora przeciwko Jeruzalemu trzy razy. (Ezech. 21:1) Drugie i trzecie posłania były przy końcach panowania Joakima i Sedekijasa; pierwsze posłanie musiało być większe, pokrywając wszystkie jego operacje przeciwko Jeruzalem podczas panowania Joakima jako króla, to jest od czwartego do jedenastego roku panowania Joakima, a mianowicie od jego siódmego do jedenastego roku (2 Król. 24:1, 2) choć najprzód rozpoczął z Babilonu z pewnymi operacjami przeciwko Jeruzalem późno w trzecim roku Joakima (Dan. 1:1). Ezech. 21:14 i 2 Król. 24 :2, 3 pokazują, że przez trzy uderzenia zniszczył Judę. Jer. 25 :9 pokazuje, że to proroctwo było dane. gdy jeszcze Nabuchodonozor nie wyciągnął swego miecza przeciwko Judzie i Jeruzalem; lecz przepowiada, że miał tak uczynić; gdy zaś wiersz 1 dowodzi, że proroctwo było dane w czwartym roku Joakima. Dlatego jego pierwsze przybycie było po bitwie w Karchemiszu, która odbyła się rychło w czwartym roku Joakima. (Jer. 46:2). Pamiętajmy o tem, że Jer. 25:1—14 jest proroctwem przychodzących wypadków, z których żaden nie wypełnił się przed czwartym rokiem Joakima, w którym to proroctwo było dane. Dlatego ten wiersz dowodzi, że Nabuchodonozor nie przyszedł jeszcze w trzecim roku Joakima do Jeruzalem; i dlatego P. B. I. niedobrze tłumaczą Dan. 1:1, w ich twierdzeniu, że uczy, iż pierwsza część naczyń i więźni poszły do Babilonu w trzecim roku Joakima.

ŚWIADECTWA ŚWIECKIEJ HISTORII.

(6) Świecka historia, w harmonii z powyżej wymienionymi biblijnymi punktami, dowodzi, że było późno w czwartym roku Joakima panowaniu, gdy Nabuchodonozor pierwszy raz przybył do Jeruzalem. Następujące fakty są dobrze poparte przez historię: Podczas tego roku nim Joakim został Królem, Faraon Necho (2 Kron. 35:20—24; 2 Król. 23:29) wojował przeciwko Asyrii i zabrał całą ziemię asyryjską od górnego Eufrates aż na południe do Egiptu, włączając w to Syryę i Palestynę. Ta ziemia była w kontroli Egipcyan aż do walki pod Karchemiszem w jesieni w czwartym roku Joakima, kiedy Nabuchodonozor tak pobił Faraona Necho, że ostatni bał się nawet przyjść do pomocy Joakimowi w czasie od jego siódmego do jedenastego roku (2 Król. 24:1—7). W drugim roku Joakima, Medy i Babilończycy, razem pod kierownictwem Nabuchodonozora, generała wojska swego ojca, lecz nie jako współpanującego Babilonu, zaczęli bitwę przeciw asyryjskiemu państwu; a w Joakima trzecim roku obalili Asyryę przez zniszczenie Niniwy. Między innymi rzeczami Medy wzięli dla siebie wschodnią Asyryę, a Babilończycy południową i zachodnią Asyryę. Jednakowoż część terytorii co była wyznaczoną dla Babilonii, była trzymaną jak powyżej podano przez Necho. Dlatego Nabuchodonozor, jako wojskowy wódz swego ojca, a nie jako jego współwładca tronu, późno w trzecim roku Joakima (Dan 1 :1) został wysłany przez swego ojca z Babilonii, aby wywalczyć od Faraona Necho

tę część państwa asyryjskiego, która miała należeć do Babilonii, i która w tem czasie była trzymana przez Egipcyan — całe terytorium od górnego Eufrates do Egiptu. Trochę więcej niż 6 miesięcy później w jesieni czwartego roku Joakima (Jer. 46:2) armje babilońskie i egipskie spotkały się i wykonały decydującą bitwę w świeckiej historii również podaną — pod Karchemiszem — w której armja egipska została kompletnie pobita i pędzona od Eufraty do Egiptu. Nabuchodonozor gonił ją i zabrał całe terytorium między Eufratą a Nilem włącznie z Palestyną. — 2 Król. 24:7.

Wydawcy P. B. I. twierdzą, że Nabuchodonozor latem trzeciego roku Joakima był w Jeruzalemie, a później w następnym roku walczył z Egipcyanami pod Karchemiszem. To jest czysta fikcja, wynalazek P. B. I., który nie może absolutnie przez żadną świecką historję być udowodniony lub porównany, ani być broniony; ponieważ podczas drugiego roku Joakima i większej części trzeciego roku, Nabuchodonozor i armja Babilońska walczyli w Asyryi, tysiąc mil na wschód od Palestyny: i w tym czasie i podczas czwartego roku Joakima Palestyna była pod zwierzchnictwem Egiptu, nawet już od roku przed zaczęciem panowania Joakima. Babilońska armja nie mogła prędzej przyjsć do Palestyny, ażeby najprzód pokonała Necho. Zaraz po upadku Niniwy Babilończycy powrócili do Babilonu dla pokazania zwycięstwa. Późno zimą w trzecim roku Joakima (Dan. 1 : 1) Nabuchodonozor rozpoczął swą kampanję z Babilonu przeciwko Necho, kiedy miał po pierwszy raz przyjsć do Palestyny, aż po połowie czwartego roku Joakima. Z tych dowiedzionych faktów można widzieć, że było to fizyczną niemożebnością dla Nabuchodonozora przybyć do Palestyny w trzecim roku Joakima. Jeżeli wydawcy Zwiastuna myślą, że mogą fałszować postęp historyczny dla interesu ich własnych błędów, bardzo się mylą. Ich fałszywe przedstawianie historycznych faktów w tym wypadku jest tak namacalnym, że nawet początkujący badacze historii biblijnej i świeckiej naszych czasów mogą z łatwością odnaleść ich kręactwa faktów. Odnosimy naszych drogich czytelników do podać w 2 Królewskiej i do 2 Kroników i do jakiegokolwiek starożytnej historii lub do jakiegokolwiek Encyklopedyi, aby porównać nasze podanie tego wypadku. W faktach tego wypadku choć nie w latach przed Chrystusem, znajdujemy ogólną harmonję między świecką a biblijną historją. Dlatego świecka historia zgadza się z pięć powyżej wymienionemi liniami biblijnych myśli, dowodząc, że Nabuchodonozor po pierwszy raz nie przybył do Palestyny prędzej, aż późno w czwartym roku panowania Joakima. Dlatego Dan. 1:1 nie uczy, że przybył do Jeruzalem w trzecim roku Joakima i że w tym roku wysłał pierwszych pojmanyh i święte naczynia do Babilonu.

(7) Ostatecznie na tym punkcie przedstawimy czyste literalne tłumaczenie Dan. 1:1, co dowodzi, że ten wiersz nie mówi, że Nabuchodonozor przybył do Jeruzalem w trzecim roku Joakima i że w tym roku wysłał pierwszych pojmanyh i święte naczynia do Babilonu.

(7) Ostatecznie na tym punkcie przedstawimy czyste literalne tłumaczenie Dan. 1:1, co dowodzi, że ten wiersz nie mówi, że Nabuchodonozor przybył do Jeruzalem w trzecim roku Joakima i że podczas tego roku wysłał pojmanyh i wzięte naczynia do Babilonu, lecz że

w tym roku w stąpił w kampanję, a następne wiersze pokazują, gdzie ta kampanja go doprowadziła, w czwartym roku Joakima, do Jeruzalem. Tłumaczenie jest takie: "W trzecim roku panowania Joakima, króla judzkiego, Nabuchodonozor, król (prospektywnie; zobacz Łuk. 2:11 dla równoległego wypadku, gdzie Jezus jest prospektywnie nazwany Chrystusem — pomazańcem — Panem) Babiloński rozpoczął drogę do Jeruzalem; i (od siódmego do jedenastego roku Joakima) obleżył je. "Czasownik **"bow"** przetłumaczony w tym wierszu przez A. V. (amerykańskie) tłumaczenie na **"came"** (przyszedł) ma różne znaczenia. Pierwotne znaczenie jest **"pójść"** lub **rozpocząć**. Na tym punkcie Davies w jego hebrajskim Leksykonie (strona 80 środek drugiej kolumny) czyni następującą wzmiankę na to słowo: "jego pierwsze i stare znaczenie jest **pójść** (a nie **przyszedł**) gdzie ten co ma iść rozpoczyna swą drogę, naprzykład "ja dokąd pójdę" (1 Moj. 13:30). Względem pójścia Jonasza jest podane słowo **aby szedł (bow)** ażeby odjechał okrętem (odszedł—bow) do Tarsu, co również omawia to słowo na tym punkcie (Jonasz 1:3). Między innymi ustępami, gdzie **bow** ma bezwątpliwie to samo znaczenie, są następujące: 1 Moj. 45 :17 ; 4 Moj. 32 :6 ; Iz. 22 :15. Jest to prawdą, że słowo **"bow"** jest często i właściwie przetłumaczone **"przyjsć"** lecz jeżeli tłumaczenie **przyjsć** sprzeciwia się Biblii i również faktom, jak w powyższym wypadku, wtenczas nie ma być używane za właściwe tłumaczenie tego słowa. Oprócz tego, pierwotne znaczenie powinno zawsze być brane, jeżeli harmonizuje, jak to się rzecz dzieje w powyższym wypadku. Dlatego nasze tłumaczenie jest ustawione na pierwotnym znaczeniu tego słowa i zgadza się z powyżej podanemi faktami i Pismem Świętem ; a te trzy punkta są przeciwne tłumaczeniu A. V. Jeżeli wydawcy Zwiastuna mówią, że A. V. tłumaczenie jest bez kwestyi najlepszem, łudzą się i pokazują swoją ignorancję hebrajskiego w ten sam sposób, jak przekręcają historję. Wątpimy, czy ktokolwiek z wydawców Zwiastuna zna hebrajski alfabet, jeżeli tak, to niech sami gramatycznie ułożą lub przetłumaczą hebrajski ustęp! Później, gdy będziemy dyskutować o ich wzmiankach względem Hebrajskiego z Zach. 7:3, 5, znajdziemy jeszcze inną ilustrację ich ignorancji na ten język, na którym chcą mówić z takim autorytetem i upewnieniem.

Omawiając najprzód datę Nabuchodonozora pierwszego przybycia do Palestyny ci wydawcy zastanawiali się, że Daniel miał twierdzić, że on tam przybył w trzecim roku Joakima i że Jeremiasz to samo twierdził, lecz antedatował (uprzedził datę) przez nazwę w **czwartym roku!** Teraz twierdzą, że ci dwaj prorocy podają dwa różne przyjscia! Jak kameleon (pewien gatunek jaszczurek) zmienia swój kolor tak często, jak wpływ powietrza oddziałuje na niego, tak samo ci wydawcy zmieniają swe poglądy, ażeby na nowo obronić ich błędy.

Według takich faktów wnioskujemy, że P. B. I. wydawcy błędzą zupełnie względem Dan. 1:1, na którym wydawają ich cały chronologiczny argument. Ten ustęp uczy cośmy już raz podali. (P. '21, 88, Kol. 1. par. 1), gdy pierwszy raz daliśmy im odpowiedź i pokazaliśmy im chronologiczne harmonie ustępów wchodzących w daty mające łączność z Izraelem i Babilonem.

Co się tyczy ich podania z Berozusa, o którym sami mówią, że on jest niepewnym w swych podaniach, aby

dowieść, że żydowscy i inni z pojmanych zostali wzięci do Babilonu w trzecim roku Joakima, powiemy następująco: Ponieważ ten ustęp podaje, że Egipt już miał postanowionego panującego przez Babilon, i że oburzał się przeciwko Babilońskiemu panowaniu nad Egiptem, dla której przyczyny Babilończycy śli przeciwko im i w tej kampanji zabrali żydowskich i innych pojmanych, Berozus nie może odnosić się jedynie do ataku Nabuchodonozorowego przeciwko Karao Necho, co było pierwszym zejściem się między Egiptem a Babilonem; ponieważ Babilończycy nie zabrali Egiptu i nie postanowili panującego nad nim aż po wzięciu do niewoli Sedekijasza, i nie było również prędeż, aż w czwartym roku Joakima, że po pierwszy raz złączyli się do wojny przeciwko Egiptu. W tym ustępie Berozus widocznie miesza wypadki różnych kampanji babilońskich przeciwko Żydom, Egipcyanom itd., tak jakby one należały do pierwszej. Dlatego ten ustęp nie może być użyty na dowód, że pierwsza część żydowskich pojmanych była wzięta do Babilonu rok i pół przed Nabuchodonozora pierwszym rokiem to jest w lecie trzeciego roku panowania Joakima.

Wydawcy Zwiastuna odpowiadają na nasze twierdzenie, że Nabuchodonozor oblężył Jeruzalem w jedenastym roku Joakima, przez ich podanie, że to było niemożliwym, ponieważ nie mógł iść z Jeruzalem do Babilonu i powrócić, oblężyć je i zabrać w trzech miesiącach i dziesięciu dniach, jeżeli Joachyn, następca po Joakimie, i Jeruzalem zostali wzięci przy drugim uderzeniu miecza babilońskiego przeciw Judy. Ten punkt nie byłby właściwie wzięty, nawet choć by mogło być dowiedzione, że Nabuchodonozor poszedł do Babilonu z Joakimem i pierwszymi pojmanymi i świętymi naczyniami: ponieważ podanie mówi, że przy końcu roku — Joachyn przez swoje panowanie trzech miesięcy i 10 dni wypełnił pozostały czas panowania Joakima, jedenasty rok — Nabuchodonozor **"posłał"** po niego (2 Kron. 36:10) do Jeruzalem i po jego poddaniu się odesłał go do Babilonu. Tak więc przez przedstawiciela przyszedł do Jeruzalem przeciw Joachynowi (2 Król. 24:10—12). Biblia nie mówi nam, gdzie Nabuchodonozor poszedł po schwyceniu Joakima; ani też nie mówi, że poszedł do Babilonu. Dlatego odpowiedź P. B. I. wydawców na ten przedmiot jest tylko ich własnym utworzeniem i kręctwem. Świecka historia, nad którą ich ignorancja jest objawiona co oni mówią na tym punkcie, wyjaśnia nam ten przedmiot. Według świeckiej historii Nabuchodonozor przez wiele lat — razem przez 13 lat — oblegał Tyrę. Było to podczas tego oblężenia, że wziął Jeruzalem w jedenastym roku Joakima, a po trzech miesiącach i dziesięciu dniach wziął je drugi raz przez jednego z swoich generałów, on sam zaś przebywał w centralnym miejscu, z którego by mógł korzystnie nadzorować oba oblężenia, — Tyry i Jeruzalemu.

Nawet choć byśmy mieli uznawać za dowiedzione ich wszystkie niedowiedzione twierdzenia, i ich niefaktyczne twierdzenia o wyrażeniu **"Stało się"** odnośnie do Rechabitów, nic by to nie pomogło; ponieważ pozostawało jeszcze trzy miesiące do czwartego roku Joakima po odejściu Nabuchodonozora z Jeruzalem do Babilonu, aby dla siebie upewnić królowanie, gdy usłyszał o śmierci swego ojca; i podczas tych trzech miesięcy Jeremiasz mógł łatwo wziąć Rechabitów do Świątyni, jak opisane w 35 rozdziale prorocstwa Jeremiasza, i mógł uczynić to w

czwartym roku, tak jak Rechabicy mogli to uczynić w czwartym roku Joakima, mogli uciec od atakujących Babilończyków przed tymi trzema miesiącami, a również mogli to uczynić nawet po bitwie pod Karchemiszem i napadzie Nabuchodonozora na Palestynę. Jak słabem więc jest takie twierdzenie które używa takich punktów jak odnośnie Rechabitów — punkt który jest w zupełnej harmonii z naszym poglądem, lecz dla ich poglądu zalega od wielu przypuszczeń i nieprawdziwych twierdzeń tak jak owe wyrażenie "Stało się", jakoby miało znaczenie że to było potem! Niech próbują zastosować taką definicyę do Ruty 1:1 i do wielu innych podobnych ustępów! Ich wzmianki łącznie z tymi rzeczami, pokazują ich ignorancję gramatyki angielskiego jak również hebrajskiego języka.

Co oni mówią o drugim roku Nabuchodonozora, nie mamy już co więcej do mówienia. Powyższe siedm przyczyn pokazują, że wyrażenie "w drugim roku Nabuchodonozora" nie może odnosić się do jego drugiego roku jako króla Babilonu, lecz do drugiego roku jego uniwersalnego Państwa, które rozpoczęło się w dziewiętnastym roku jego panowania jako król Babilonu. Powyższe siedm dowodów nie wprowadzają na myśl trzech lat nauki młodych Hebrajczyków, jako kończące się w jakimkolwiek czasie drugiego roku Nabuchodonozora panowania jako króla Babilonu. Choćbyśmy zgodzili się na wzięcie Daniela itd. do Babilonu w trzecim roku Joakima, czego nie możemy czynić, niektóre przyczyny, które daliśmy w listopadowej Prawdzie z 1924 roku, dowodzą, że ich edukacyjne kształcenie przez trzy lata nie mogły prędeż skończyć się, aż po drugim roku panowania Nabuchodonozora jako króla Babilonu, jako różniące się od jego drugiego roku jako uniwersalnego monarchy. Lecz jak żeśmy widzieli, cała propozycja P. B. I. wydawców odnośnie niewoli w trzecim roku Joakima, jest na niebiblijnych i niehistorycznych fundamentach uzasadniona.

Jest to rzeczywiście śmieszną rzeczą, słyszeć, że ci P. B. I. wydawcy uchodzą za bronicieli Daniela przeciwko wyższemu krytykom. W naszym przedstawieniu tego przedmiotu nie można absolutnie nic zauważyć o wyższym krytycyzmie; nie można ani zauważyć przekręcenia Pisma Świętego, ani przekręcenia lub ignorancji na świecką historię i hebrajski język, co jednak możemy zauważyć w przedstawianiu przedmiotu u P. B. I. wydawców. W tej sprawie jest im potrzebna reformacja z ich hipokryzji i głupstwa, i aby mogli potem osiągnąć prawdziwą umiejętność i pokorę; bo jeżeli byliby pokornymi, Pan by ich prowadził, lecz ponieważ postępują za ich własnymi wolami, Pan oddał ich Azazelowi, który czyni z nich jako części pozaobrazowego Jambresa, wodzami innych, prowadząc ich z jednego błędu do drugiego.

W ich piśmie z lipca 1922, P. B. I. wydawcy z wielkim zaufaniem twierdzą, że mają pewne dowody na Zach. 7: 1—5, a mianowicie na wiersze 3 i 5, że było 70 lat od odkoronowania Sedekijasza do 518 przed Chrystusem, ponieważ tłumaczą te wiersze i ich łączność, jakoby uczyły, że te 70 lat postu od zdeponowania Sedekijasza skończyły się w 518 przed Chrystusem, gdy mówią, że mężowie przyszli z Betel pytać się, czy mają płakać i pościć w piątym miesiącu. Ci wydawcy zakrywają fakt, że od ich zwykłej danej daty na zdeponowania-

nie Sedekijasza — 587 (51 lat przed 536) — do 318 było 69 a nie 70 lat. Dlatego podług ich zwykłego poglądu, roczny post nie rozpoczął się aż 580, rok po zwyczajnej dacie dla zniszczenia świątyni, a to niżyłoby okres do 69 lat. Dlatego ten okres tych 69 lat, którego P. B. I. chronologia zmniejsza czas, nie może być okresem, którego Jehowa daje jako czas postu 70 lat. Fakt, że podawają różne daty na obalenie Sedekijasza, jest zburzeniem ich pewnych przypuszczalnie uczących dowodów przez Zach. 1:1—5—że od tego obalenia, aż do 518 przed Chryst. było 70 lat.

DOBRE TŁUMACZENIE ZACH. 7:2—5.

Ci wydawcy mówią z taką pewnością o tem co twierdzą, że jest właściwe i bezbłędne tłumaczenie hebrajskiego, o którym absolutnie nic nie wiedzą, na dowód właściwego ich wyrozumienia tej części Pisma Św.! Gdyby mieli akurataną gramatyczną umiejętność lub wiedzę hebrajskiego i gdyby używali ją rzetelnie, Zach. 1 :1—5 akuratanie przetłumaczone i przełożone odnośnie uczenia względem kończenia się 10 lat postu dla zniszczenia Nabuchodonozorowego, według ich punktu zapatrywania, byłby mniej więcej ostatniem ustępem Biblii, którego by mogli podać na dowód ich chronologicznych teorii, na czas jego zniszczenia. A. V. i niektóre inne tłumaczenia Biblii (ponieważ ci tłumacze trzymali się tych samych poglądów co P. B. I.) zaciemnili myśl tego ustępu przez tłumaczenie pojedynczego przekonywającego zaimka **Zeh**, (to) mnożnikiem (**te**), jakoby się czytało **eleh**, (**te**) i potem ograniczają słowo na lata, zamiast uczynić pojedynczego przekonywającego. Gdyby ograniczało słowo na lata, powinno być mnożnikiem (w liczbie mnogiej) **eleh**, gdy zaś ono w hebrajskim oryginale tak nie jest, lecz jest pojedynczem (w liczbie pojedynczej), **zeh**. Podajemy jak następuje z komentarzami w zawiasach co jest akuratanem literalnym tłumaczeniem Zach. 1:2—5: "Gdyż Betel posłał Sarassara i Regiemmelecha i jego mężów, aby ubłagali łaskę Jehowy i aby mówili do kapłanów, którzy byli w domu Pana Zastępów, i do proroków mówiąc: mam ja odłączony (sam, bez czekania na innych, aby mogli przyłączyć się do odnowienia przerwane zwyczaj postu w piątym miesiącu) płakać w piątym miesiącu, jak dawniej czyniłem" — lecz to słowo nie równa się terażniejszemu słowu **czyniłem**. (Słowo **dawniej czyniłem** dowodzi, że zwyczaj poszczenia w piątym miesiącu został przez kilka lat przerwany) to (**zeh**, pojedyncze to, a nie **eleh**, liczba mnoga, **te**) **tak** wiele lat? I stało się słowo Pana Zastępów do mnie mówiąc: Rzecz do wszystkiego ludu tej ziemi i do kapłanów, mówiąc: gdyżście pościli i płakali (w hebrajskim czas przeszły pokazuje, że powróceni Izraelici pewien czas przedtem zaniechali zwyczaj postu w piątym miesiącu; ponieważ gdyby trwali w tym zwyczaj aż włącznie do tego roku, kiedy się o to pytali, toby było inne słowo użyte) piątego i siódmego (miesiąca) i to (pojedynczo w hebrajskim **zeh**, to, a nie **eleh**, te, nie ogranicza wyrażenia hebrajskiego na 10 lat; ponieważ, gdyby miało ograniczać, było by w liczbie mnogiej, **eleh**, te) przez siedmdziesiąt lat iżaliście Mnie, Mnie mówię post pościli?" — Te wiersze zupełnie zbijają twierdzenie P. B. I. One pokazują że kilka lat przed dopytywaniem w czwartym roku Daryjusza, powróceni Izraelici zaniechali zwyczaj poszczenia dla zniszczenia Świątyni w piątym miesiącu i dla od-

koronowania Sedekijasza i rozpoczęcia spustoszenia ziemi w siódmym miesiącu. (Twierdzenie P. B. I. że pościli za niegodziwym Godoljaszem w siódmym miesiącu jest głupim twierdzeniem i nie może zwieść myślących ludzi, którzy są zapoznani z faktami. Oni, dla zguby ich świątyni, Królestwa i kraju pościli.) Te wiersze dlatego dowodzą, że już przez kilka lat przed czwartym rokiem Daryjusza Izraelici przestali obchodzić ten zwyczaj corocznego poszczenia, którego trzymali 70 lat jako rocznicę spustoszenia ich świątyni, Królestwa i ziemi w piątym i siódmym miesiącu. Betel bojąc się, że to było złem, chciało dowiedzieć się, czy bez czekania na innych Izraelitów do współdziałania, mogło odnowić zwyczaj poszczenia w piątym miesiącu. Dlatego te wiersze dowodzą, że te siedmdziesiąt lat zaczęły się kilka lat przed rokiem 587 przed Chryst. o czym P. B. I. zwykle twierdzą, że było datą zniszczenia Izraela Świątyni i Królewskości, lub kilka lat przed 588, które w tym przeglądającym artykule podawają tę datę jako ten wypadek. Choć te wiersze nie mówią, kiedy właściwie poszczenie się rozpoczęło, z punktu zapatrywania na ich pokazanie, że ich 70-letnie posty, przez pewien czas ustały, jedyna logiczna data, która może być wzięta dla ich rozpoczęcia, jest 605 przed Chrystusem — pierwsza rocznica wypadków w tej kwestyi — i dla końca data 539 przed Chrystusem.

Okoliczności i sposobności kwestyi były widocznie następujące: krótko potem, gdy Izraelici przez ich przeciwników zostali zmuszeni do przestania budowania Świątyni zaraz po założeniu fundamentu do niej, religijne obniżanie zaczęło się (Ag. 1 :2—11). które między innymi rzeczami było połączone przez ich przestanie postu dla tych czterech ciężkich wypadków, które były połączone z obaleniem Jeruzalem za dni Sedekijasza. (Zach. 8:19) Gdy religijne ożywienie nastąpiło, które było połączone z ich rozpoczęciem budowania Świątyni na nowo (Ag. 1:12—14), było wiele rzeczy odnośnie ich postępów, które potrzebowały reformacji; a gdy ważniejsi z nich otrzymali reformacyjną uwagę, około dwa lata po powtórnie rozpoczęciu budowania świątyni, kwestya względem poszczenia dla tych czterech rocznic, mianowicie ta względem zniszczenia świątyni, jako pobożna służba, zaczęła być agitowaną w Betel. Dlatego Zach. 7:1—5 to opisuje. Lecz jak powyżej podaliśmy, słowa tych wierszy bez kwestyi dowodzą, że kilka lat przed czwartym rokiem Daryjusza lud zaprzestał zwyczaj obchodzenia tych czterech rocznych postów za ich nieszczęścia z ręki Nabuchodonozora za dni Sedekijasza. Dlatego ten ustęp kompletnie zbija sposób P. B. I. używania go, i dowodzi, że 70 rocznych postów zostały ukończone kilka lat w przeszłości, i że dlatego kilka lat przed 588 lub 587 przed Chrystusem Sedekijasza został odkoronowany.

Chcemy zwrócić jeszcze uwagę do kuglarskich taktyk tych wydawców odnośnie daty względem obalenia Sedekijasza. Zwykle, jak żeśmy przedtem podali, oni dają tę datę jako 587; i wiele razy dali ją jako 580; a w tym artykule, którego przeglądaliśmy podają datę jako 588. Wszystkie trzy z tych dat i inne jeszcze dla tego wypadku, są podawane od historyków nominalnego kościoła i świeckich, których niepewność i niezasłużenie na zaufanie odnośnie tych chronologicznych kwestyi są względem ich różniących się poglądów objawione, dowodząc, że brat Russell miał rację w swoim twierdzeniu, że świe-

cka historia przed 536 przed Chrystusem jest niepewną. Czasami dla ich celów P. B. I. wydawcy używają daty 587. Czasami dla innych znów celów używają datę 586. A znów w artykule, którego przeglądamy, używają oni daty 588 dla ich celów. To wszystko dowodzi o ich niepewności i niezasięgnięciu na zaufanie na ten przedmiot. W otwierającym paragrafie artykułu, którego przeglądamy, mówią o obaleniu Sedekijasza, że to wypełniło się "mniej więcej 51 lat przed" powrotem w 530 przed Chrystusem. Dlaczego używają słowa "mniej więcej". (approximately) ? Ponieważ często z jednej strony mówili, że ten okres był akuratnie 51 lat długim, a z drugiej strony też mówili, że ten okres skończył się w 536 ; lecz w tym artykule ich argument zmusza ich do wracania się 70 lat od listopada 518 przed Chryst., dlatego muszą świecić na rok 588! Dlatego też to ich słowo "**mniej więcej**" zakrywa ich różniące się twierdzenia na powyżej podane daty. Rzeczywiście gładkimi są ci Jambrezici! Jak on wielki wąż, Azazel, który ich natchnął, przekraczając jakąkolwiek propozycję, ażeby tylko mogli ją użyć dla ich zmiennych celów ! Mówimy, że to są matactwa i kręctwa, ponieważ tak wiele z tego z ich strony widzieliśmy i dlatego uznawamy, że tym wydawcom brakuje tej szczerości i otwartości, które są niezbędnymi przy sługach Jehowy!

W Zwiastunie z 15 lipca 1922, P. B. I. wydawcy ogłaszają jeszcze jeden list od Brata Devault, na którego niektóre chronologiczne poglądy odpowiedzieliśmy. W krótkości tylko odpowiemy na niektóre punkta, które on podaje. Ażeby uchwycić P. B. I. ideę że 70-letnie spustoszenie nie było obchodzone przez siedemdziesiąt jubileuszy, lecz dla wszystkich sabatowych lat, on podaje nową i dla niego całkiem dziwną i oryginalną definicję — "aby przyjąć w miejsce" — na słowo **ratzah**, przetłómaczone **cieszyła się sabatami** (w polskiej Biblii odprawiła) w 2 Kron. 36:21; ażeby ziemia cieszyła się sabatami. Do jego (nie innej) definicji możemy powiedzieć: Że ani to podanie, które on wynosi z notatek Cambridge biblii, ani też żaden Hebrajski dykcyonaryusz, które żeśmy czytali, ani żadne biblijne odnośniki, które on podaje, ani żaden inny ustęp Biblii nie zawiera takiej myśli. Słowo to zawsze podaje myśl o czynności, w której znajduje się aktualna i figuralna radość, pociecha, satysfakcja lub łaskawość. Jeżeli jest przetłómaczone w Biblii "**przyjąć**", to znaczy "**otrzymać łaskawie i zadawalniająco**", co jest widocznym z wypadku każdego ustępu, które on podaje, na przykład 3 Moj. 1:4, 3 Moj. 26:41, 43 itd. Nigdy nie znaczy to słowo **aby przyjąć na miejsce**. Dlatego jest **lingwistyczny** (znawcy wielu języków) dowód, który jest oparty na jego przypuszczonej wiedzy Hebrajskiego, na który on jak również P. B. I. wydawcy pokazują ich absolutną ignorancję, jakoby 70 lat spustoszenia ziemi były przyjęte przez ziemię na miejsce całego Izraela siódmym i pięćdziesiątym sabatowych lat, jest błędnym podaniem bez żadnego dowodu z Hebrajskiego. Radzimy tym, którzy posiadają te podręczniki, aby zajrzeli do pierwszej kolumny na stronie 1189 (II tom) Englishman'a Hebrajskiej i Chaldejskiej konkordancyi, gdzie każdy ustęp, w którym **ratzach** się napotyka, jest na angielski język podany. Prosimy odnieść się również do następujących hebrajskich dykcyonaryuszów na ten przedmiot: Browna, Robinson'a, Tregelles'a, i Die-

tricha Gesenius, strony 953, Kol. 1.; 993, Kol. 2; 778, Kol. 1 ; 818 Kol. 7 ; oprócz tego do tych czterech, które są uznane za najlepsze Hebrajskie Dykcyonaryusze: Davies str. 603, Kol. 1., Davidson str. 690, Kol. 2 i Stroug str. 110, słowo 7521. Prosimy również zobaczyć Young'a Konkordans str. 10, pod "**accept**" **No. 5**. Kiedy przestaną ci Jambrezicy twierdzić, że posiadają odpowiednią umiejętność Hebrajskiego i Greckiego? Czy oni nie mogą widzieć, że przez to coraz więcej pokazują ich głupstwa? Rzeczywiście już dawają sposobności wszystkim do zobaczenia ich głupot! Wyrażenie ażeby się "wypełniło" 70 lat (2 Kron. 36:21) dowodzi, że wszystkie sabaty, do których tu się odnoszono zostały w pełni trzymane. Dlatego, że było ich 70, a te musiały być tylko sabaty Jubileuszowe, a nie siedmioroczne sabaty.

Brat Devault, który w artykule, którego już krótko przeglądaliśmy, dał 587 przed Chrystusem jako datę odkorowania Sedekijasza, w artykule, którego teraz przeglądamy, podaje 588 jako tę datę! Jak dziwnie, że wypadki, które wypełniły się tysiące lat temu, zmieniają swe daty z powodu potrzeb teoretycznych tych Jambrezytów! On również podaje autoretętyt na jego 588 datę! Tak samo mógł by dać inne **autoretyczne daty na 589, 587, 586**, a nawet i na jeszcze inne daty! Przez to tylko jeszcze więcej wyjawia fakt, który dowodzi, że brat Russell miał rację, gdy odrzucił świecką chronologię przed 536 przed Chrystusem za nie wiarygodną.

KŁAMSTWO W USTACH.

Jako przykład, że ktoś może, figuralnie mówiąc, posiadać pałac kłamstwo w ustach, i nie wiedząc jak je wypluć, brata Devault wysiłki, aby pozbyć się prawdziwej nauki względem 3 Moj. 26: 31—35, 43 i 2 Kron. 36:20— 22 jako dowody, że Izrael nie był w Palestynie podczas tych 70 lat, jest wielce zadziwiająca ilustracją, jaką kiedykolwiek widzieliśmy. Jeżeli byśmy nie posiadali miłosierdzia, musielibyśmy śmiać się z jego umysłowych kręctw. Jakkolwiek nieuprzedzona osoba, czytająca jego artykuł pod tytułem "Desolate without them" (Spustoszona bez nich) myślała by zaraz o niesprawiedliwym adwokacie starającym się pokrećć ławę przysiężną, ażeby bronić klienta fałszywymi dowodami. Tylko niesprawiedliwy adwokat, Jezuita, Janesita lub Jambrezyta mógł by być winnym takich oszukańczych kręctw faktów i czystych podań Biblijnych!

Wysiłki tego brata, aby te 70 lat rozciągnąć aż po za czas Dariusza, 519 przed Chrystusem, przez myśl, że wyrażenie "aż do panowania Królestwa Persyjskiego", jest utworzeniem, pokrywając okres od czasu Cyrusa 536 przed Chryst. do czasu Dariusza w 519 przed Chryst. jest jeszcze innym wymysłem głupstwa Jambresowego Sam Bóg odpowiada na to (2 Kron. 36:20—23) gdy mówi nam, że monarchowie babilońscy trzymali Izraelitów, którzy w czasie zde-tronizowania Sedekijasza zostali wzięci do niewoli, aż do panowania Królestwa Persyjskiego : a ponieważ monarchowie Babilońscy już nie panowali po roku 536 przed Chryst. i ponieważ Izraelici przez Cyrusa w 536 zostali uwolnieni od niewoli, w której monarchowie Babilońscy ich trzymali, początek panowania persyjskiego nie był utworzonym, przeszło 17 lat. Wyrażenie widocznie odnosi się do zapoczątkowania panowania Persyi nad Babilonem. Ustęp pokazuje, że gdy Cyrus pozwolił Izraelowi powracać do Palestyny w 536, 70 lat

spustoszenia skończyły się; dlatego zaczęły się w 606 roku przed Chrystusem. Ustęp wyraźnie pokazuje, że Izraelici, którzy zostali zaprowadzeni do niewoli z Sedekiaszem, zostali wzięci do Babilonu i byli sługami Babilońskim monarchom, ażeby wypełniło się 70 lat przepowiedzianych przez Jeremiasza, gdzie sam Bóg nazywa je 70 sabatowych lat — Jubileuszami — a gdy te siedmdziesiąt lat wypełniły się, Pan przez Cyrusa skutecznie ich do powrotu. Dajemy następujące wyjaśnienie wierszy: (1) Niewolnicy wzięci z Sedekiaszem byli w Babilonie, poddani Babilońskim Królom, aż Persya otrzymała królestwo od Babilonu; (2) Izraelici zabrani z Sedekiaszem byli trzymeni w Babilonie pod babilońskimi królami, ażeby wypełniło się prorocstwo Jeremiaszowe, ażeby ziemia znajdowała się w spustoszeniu przez 70 lat (Jer. 25: 11) ; (3) nie zostali wpuszczeni do ich ziemi aż 70 sabatów się spełniło (3 Moj. 26 :31— 35, 43; ach. 7:5, 14; (4) i Cyrus przy końcu tych 70 lat wzbudził Izraelitów do zabudowania Palestyny, ażeby wypełnić prorocstwo Jeremiaszowe odnośnie zakończenia się tych 70 lat spustoszenia (Jer. 35:11 ; 29:10 "dla Babilonu" a nie w **Babilonie** — w polskich Bibliach dobrze przetłumaczone). Możemy widzieć, jeżeli właściwie tłumaczymy Biblię, że tę propozycję sama Biblia jasno naucza.

Przy zakończeniu tego artykułu chcemy jeszcze nadmienić, że z łaski Pana zbiliśmy każdy argument, których P. B. I. wydawcy podali do obalenia Biblijnej Chronologii, którą otrzymaliśmy od Pana przez **"onego wiernego i roztropnego sługę."** Podczas tych kontrowersji Pan wypełnił w nas pewną obietnicę: "Żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy język powstawający przeciw tobie na sądzie potępisz. Toć jest dziedzictwo sług Pańskich, a sprawiedliwość ich odemnie, mówi Pan." (Iz. 54:17.) Niech będzie chwała Bogu naszemu, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa! Tak długo jak będziemy wierni Panu, On uchroni nas od sidła łowczych i powietrza najjadowitszego. Nasze bezpieczeństwo jest pięknie opisane w 91 Psalmie.

Ten, który mieszka w ochronie Najwyższego,
I w cieniu Wszemocnego przebywać będzie ;
Rzecz Panu: Nadzieja moja i zamek mój,
Bóg mój, w Nim nadzieję mieć będę.

Onci zaiste wybawi Cię z sidła łowczego,
I z powietrza najjadowitszego.
Pierzem Swem okryje cię.
A pod skrzydłami Jego,
Bezpiecznem będziesz ;

Prawda Jego tarczą i puklerzem.
Nie ulęknieś się strachu nocnego,
Ani strzały latającej we dnie,
Ani zarazy morowej, która przechodzi w ciemności.
Ani powietrza morowego, zatacające w południe.

Padnie po boku twym tysiąc,
A 10 tysięcy po prawej stronie twojej
Ale się do ciebie nie przybliżą.
Tylko to oczyma twemi zobaczysz,
A nagrodę niepobożnych oglądasz.

Ponieważes ty Pana, który jest nadzieją moją,
I Najwyższego za przybytek twój położył.
Nie spotka cię nic złego, ani jaka plaga
Przybliży się do namiotu twego.

Albowiem Aniołom swoim przykazał o tobie,
Aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich:
Na rękach nosić cię będą
Byś nie obraził o kamień nogi twojej.

Po lwie i bazyliksu deptać będziesz.

Lwa i smoka podepczesz.

Iż się we mnie mówi Pan, rozkochał,

Wyrwę go i wywyższę go.

Iż poznał Imię moje.

Będzie mię wzywał a wysłucham go;

Ja z nim będę w utrapieniu.

Wyrwę go i uwielbię go.

Długości dni nasycę go,

I okażę mu zbawienie Moje.

NIE SĄDŹCIE PRZED CZASEM.

1 Kor. 4:5.

ARTYKUŁ BRATA RUSSELA Z OKRESU PAROUSYI.

NAUKA Apostoła równa się przypowieści naszego Pana, o pszenicy i kąkolu. Mat. 13:24-30, 36-43.) Przez wiek Ewangelji pszenica i kąkol rosły razem i tylko Pan, który mógł czytać serca, mógł doskonałą między nimi uczynić różnicę. Lecz w powyższych Pismach Pan i Apostoł wykazują różnicę w czasie żniwa, i pokazują nam, że wtenczas wierni Świątci będą także w stanie sądzić. Zgodnie z tą myślą jest im powiedziane "nie sądzić przed czasem, ażby Pan przyszedł". A teraz dzień Pański nadszedł, gdyż żyjemy w czasie parousyi (obecności) Syna człowieczego "Pana żniwa, mającego na głowie złotą koronę (Boski autorytet) a w ręce Jego (w władzy) sierp ostry". — Sierp "Teraźniejszej Prawdy", jasne wytłumaczenie słowa Bożego, które jest "skuteczne i preraźliwe nad wszelki miecz po obu stronach ostry... i rozeznawające myśli i zdania serdeczne". (Żyd. 4:12 Mat. 9:38 Obj. 14:14) Prawda wykonuje swoje przeznaczone dzieło. Jak magnes, przyciąga ona do siebie tych wszystkich, którzy mają pociąganie do niej.

Rzućmy ją gdziekolwiek, a napewno dokona swego działania i znajdzie lojalnych i wiernych. I z tego przyciągania, jak do magnesu, możemy sądzić, którzy w sercach są wierni i lojalni Panu. "Owce mojego głosu mego słuchają, a ja je znam, i idą za mną; bo znają głos mój (są w stanie poznać głos Prawdy) ale za cudzym nie idą, lecz uciekają od niego; bo nie znają głosu obcych". (Jana 10:27, 4, 5). I dalej mówi: "Kto mnie odrzuca, a nie przyjmuje słów moich, ma Tego, który go sądzi; a Słowa które ja do Was mówię, one osądzą go w ostateczny dzień".

Tak więc w tym ostatnim dniu, w wieku żniwa, w dniu niewidzialnej obecności Pana na świecie. Prawda odnosząca się do Boskiego Planu, którą objawiał od roku 1874, i która szeroko dała świadectwo, aby popieczętować wybranych, czyni dzieło rozdzielania; a święci, którzy rozumieją obecną sytuację i z zainteresowaniem czuwają nad postępującym dziełem żniwa, mogą jasno widzieć linię sądu między wiernymi a niewiernymi. Często nawet z zadziwieniem patrzą na rozdzielanie jakie Prawda uczyni, jeżeli jaki znany członek Kościoła, którego sądzili za wiernego i prawdziwego, objawia, że nie ma przy-

ciągania do prawdy, lecz odwraca się od niej i trzyma się jeszcze więcej błędu jak przedtem ; lub też gdy z drugiej strony inny ktoś, natchnięty zostając mocą Prawdy, obudzą się do gorliwego ofiarowania się, aby jej służyć.

"Nie sądzcie przed czasem". Jakże mogliśmy sądzić przed tym czasem, aby wiedzieć, których serca są wierne i lojalne? Lecz teraz i w tym dniu Pańskiej obecności, gdy magnes Boskiej Prawdy objawia, którzy mają a którzy nie mają pociągania do niej, którzy nie chcą poznać głosu "Dobrego Pasterza" i nie chcą iść za nim i którzy nie odchodzą od głosu obcych ale słuchają ich i idą za nimi — wtenczas jest naszym obowiązkiem, jakoteż przywilejem, sądzić, kto po stronie Pana, a kto przeciw Niemu, ponieważ mówi On : "kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie, a kto nie zbiera ze mną, rozprasza". — Mat. 12:30.

"Nie sądzcie przed czasem, aźby Pan przyszedł", ale także abyście waszymi zmysłami duchowymi mogli rozpoznać dotychczas zakryte rzeczy, które to Prawda w jej działalności wyjawia. Abyście mogli wiedzieć jak wyprowadza na jaw zakryte zeszpecenia różnych sekt. Wszystko zostaje przynieszone do tego światła, bez różnicy czy to się ludziom podoba czy nie, ponieważ wszystkie zakryte rzeczy muszą być objawione. A nie tylko zakryte rzeczy sekt i systemów błędu i nieprawości, ale także zakryte rzeczy każdego indywidualnego charakteru.

Z pomiędzy tymi z którymi mamy społeczność i ich pozdrawiamy w Boskiem Imieniu, jako wiernych braci w Chrystusie, jest naszym obowiązkiem sądzić, **czy takowi jeszcze są wiernymi**, jeżeli magnes Prawdy rozsądza i objawia w tym dniu Pańskim. (2. Jana 10, 11) "Jeżeli przychodzi w wasz dom, nie pozdrawiajcie go; albowiem kto takiego pozdrawia, uczestnikiem jest złych uczynków jego". Tu jest nasza odpowiedzialność odnośnie przyjmowania innych, czego nie możemy ignorować, aby pozostać jeszcze wiernymi; a jeźlibyśmy nie sądzili kogoś

postępków co do wierności Prawdy, przyjęlibyśmy błąd tak często jak prawdę. Naszem przywilejem jest znać prawdę, trzymać ją mocno i być dla niej wiernymi, aż do końca, i jeżeli w ten sposób będziemy chodzili w świetle, będziemy mogli prędko zauważyć, jeżeli kto odwróci się od światła ku ciemności, i będziemy w stanie udzielić mądrej dorady i ostrzeżenia takowym, aby dopomódz z pomiędzy tych takowym, którzy jeszcze posiadają dosyć ducha cichości, aby mogli przyjąć udzieloną pomoc. Lecz jeżeli by kto z tych w ciągu dalszym postępował w ciemności i nazywał by to światłością, oszukując samego siebie i drugich, takiego nie możemy więcej przyjmować i jednocześnie być bezwinnymi. Gdybyśmy to czynili, oddalibyśmy nieco naszego wpływu do błędu i do opozycji Prawdy, i przez to stalibyśmy się uczestnikami złych rzeczy. Jednakowoż jesteśmy pewni, iż nikt nie będzie przezwyciężony przez zło, oprócz tych, którzy nie byli dosyć wiernymi Prawdzie i niegodni jej. Bóg powiedział, że na takich ześle skutek błędów, aby uwierzyli kłamstwu. Prawda jest zamierzoną jedynie dla tych, którzy są jej godni — dla wybranych — inni ją utracą. Lecz jest niemożliwym ażeby **wybrani** mogli być zwiedzeni. Bóg będzie trzymał ich mocą Jego, z powodu ich wierności i lojalności do Niego. Pan rozróżnia między nominalno wybranymi i prawdziwie wybranymi, i my mamy to samo czynić... Nominalna klasa wybranych jest teraz próbowana, a Bóg objawia zakryte rady serc Jego ludu. On nas także przestrzega mówiąc: "Ten co myśli że stoi, niech patrzy, aby nie upadł", a także żebyśmy byli ostrożni "ażeby nikt nie wziął naszej Korony"... Niech zatem ci, którzy stoją, opaszą się dokoła Boską Prawdą, niczego się nie bojąc. Pan dozwala na takie skutki błędów, ażeby takowe mogły służyć Jego mądrym i dobrym zamiarom w rozłączaniu godnych od niegodnych, i ażeby zmanifestować tych, którzy w sercu są lojalnymi Jemu i Jego Prawdzie.

ELIJASZ I ELIZEUSZ - KAPŁANI I LEWICI

WIELU z drogich braci, pytali się nas o scharmonizowanie naszej myśli, że rozłączenie pozaobrazowe Elijasza i Elizeusza odbyło się z naszą nauką, że rozłączenie maluczkiego stadka i wielkiego Grona nie jest jeszcze ukończonym. Wierząc, że te pytania pokazują, że są od Pana, podajemy następującą odpowiedź : W Piśmie Świętym Bóg daje różne poglądy tej samej ogólnej działalności z różnych punktów zapatrywania, przez różniące się typy ; naprzykład, Rachab jest typem na wielkie Grono z jednego punktu zapatrywania Lot z innego, Heli z trzeciego, głupie panny z czwartego, Elizeusz z piątego itd. (Zobacz angielską Teraźniejszą Prawdą 1 tom strona 174, ostatni paragraf). Jeżeli ta zasada będzie trzymana w naszych umysłach, harmonja między temi dwoma podaniami stanie się widoczną. Rozłączenie Elijasza i Elizeusza nie wyobraża rozłączenia maluczkiego stadka i wielkiego grona z wszystkich punktów zapatrywania: i dlatego nie wyobraża rozłączenie każdej osoby tych dwóch klas. Eliasz więc wyobraża maluczkie stadko jako klasę w jej urzędzie jako Boskie mówcze narzędzie do Nominalnego Duchowego Izraela, a Elizeusz, gdy jeszcze był razem z Eliaszem, wyobraża wielkie grono jako klasę w prospekcie, a po rozłączeniu, jako ak-

tualnego zastępcę w urzędzie jako Boskie ustne narzędzie ku nominalnemu Duchowemu Izraelowi: możemy spodziewać się, że pozaobraz ich rozłączenia pokaże, nie jak każda jednostka będzie czynną w separacji, lecz w jaki sposób jako klasa, wielkie grono miało otrzymać płaszcz, władzę stać się Boskiem mówczym narzędziem do Nominalnego duchowego Izraela, łącznie z rozłączeniem tych dwóch klas. Ponieważ klasy są nadmienione, a nie wszystkie jednostki każdej klasy, w powyżej nadmienionym urzędzie, nie możemy spodziewać się, ażeby każda jednostka maluczkiego stadka miała być od każdej jednostki wielkiego grona rozłączona, choć pozaobrazowe rozłączenie Elijasza i Elizeusza odbyło się. Tego, czego żeśmy się spodziewali i to cośmy widzieli w pozaobrazie, były następujące rzeczy: (1) maluczkie stadko jako takie utraciło kontrolę nad publiczną pracą; (2) wielkie grono jako takie otrzymało tę kontrolę; (3) klasowa separacja tych dwóch klas odbyła się; (4) indywidualna separacja wielu jednostek z obu klas była; (5) serdeczne nieuznanie postępu wodzów wielkiego grona przez wielu jednostek maluczkiego stadka, którzy jeszcze się odpółeczności wodzów towarzystwa i pracy nie odłączyli, to jest tylko wewnętrzna separacja, była; (6) obłąka-

ni (zabłąkani) z strony wielu członków maluczkiego stadka stopniowo zaczęli wyrozumiewać okoliczności i wypadki, gdy takowe zostały im Biblijnie wytłumaczone: i (7) ostatecznie a mianowicie wypełnienie się rzeczy w każdej z tych klas w wszystkich szczegółach podanych w typie. Widzieliśmy każdą z tych rzeczy. Dlatego wiemy, że pozaobraz rozłączenia Elijasza i Elizeusza wypełnił się i to przed naszymi oczami.

W innych typach Pan daje nam inne aspekta rozłączenia między maluczkiem stadkiem i wielkim gromem. Najwyższy kapłan świata (Jezus z członkami Ciała) prowadzący pozaobrazowego kozła wypuszczalnego, jest jednym z nich; inny jest poświęcenie Lewitów (4 Moj. 8: 5—26 i ogólny opis ich i ich pracy jako różniący się od pracy kapłanów. (4. Moj. 3; 4; 1—9). W pierwszym aspekcie Najwyższy Kapłan Świata jest wyobrażony jako sprzeciwiający się błędom doktryn i praktyk w klasie kozła wypuszczalnego, to jest sprzeciwiający się rewolucji tej klasy, — i przez takie sprzeciwianie zmusza ją do rąk przeznaczonego człowieka. Tylko ci, którzy wierny biorą udział w tej pracy, nie chwilowo, lecz kompletnie, są częściami Najwyższego Kapłana Świata. Ktokolwiek by nie ukończył tej pracy, nie jest częścią skończoną-

go obrazu. Pozaobraz Najwyższego Kapłana prowadzącego kozła wypuszczalnego nie jest jeszcze ukończony, lecz jest już w procesie działania od początku stycznia 1917, biorąc początek w Brytanii. Niektórzy członkowie Najwyższego Kapłana nie rozpoczęli jeszcze ich udziału w pracy prowadzenia kozła wypuszczalnego. Ostatecznie wszyscy z nich okażą się być działającymi w tej pracy, aż będzie ukończona. Typ Lewitów, który pokazuje więcej szczególny aspekt pozaobrazu, choć nie indywidualnie, jest również teraz w procesie wypełnienia się: lecz nie jest jeszcze ukończony. Gdy będzie ukończony, każdy indywidualny Lewita będzie znajdował się w swoim miejscu, i każdy indywidualny kapłan będzie również znajdował się w swoim miejscu, i każdy z nich będzie za takowe indywidualności uznany. Dlatego teraz nie możemy stanowczo w każdym wypadku twierdzić, kto jest pozaobrazowym kapłanem, a kto pozaobrazowym Lewitą. Jednakowoż każde nowe stworzenie, które jest rewolucjonistą (przeciw Prawdzie Parousyi i Pańskim zarządzeniom podanym przez wiernego sługę) lub gorliwym obrońcą lub podporą tych rewolucjonistów, jest Lewitą: ponieważ kapłani nie są ani wielbicielami ani całującymi Baala. — 1. Król. 19:18.

PRZYPISANE I OŻYWIONE USPRAWIEDLIWIENIE

NIEKTÓRZY z naszych korespondentów, mający trudność wyrozumienia różnych podań względem usprawiedliwienia w Strażnicy z 1919 Str. 196, zapytują się nas o wyjaśnienie. Następujące są podania z tej Strażnicy, które są niejasne: "W prawdziwym tego słowa znaczeniu nie może być częściowego usprawiedliwienia. Nie ma żadnego postępu w usprawiedliwieniu. Usprawiedliwienie jest rzeczą momentalną." Uznajemy, że takie podania są niekompletne i zwodzące. Drodzy Bracia i Siostry, ta doktryna była najprzód wprowadzona w jadalni w Betel w roku 1917 przez brata Rutherforda i sprzeciwia się pogładowi brata Russela o przypisanem usprawiedliwieniu. W tym czasie, gdyśmy bronili prawdy względem tego błędu, nie byliśmy lubiani przez brata Rutherforda. On widocznie musi być dlatego autorem tego artykułu, w którym te słowa się znajdują. Gdyby nadmieniał, że mówi tylko o ożywionem usprawiedliwieniu, to byłoby właściwem podaniem; lecz wiedząc, że on zapiera się tymczasowego (przypisanego) usprawiedliwienia trwającego podczas wieku Ewangelii, ponieważ mówi: "że nie może być częściowego usprawiedliwienia", musimy uznawać że takie podanie jest niekompletne i zwodzące.

Do lata 1909, jak wielu z nas to pamięta, brat Russell nie zawsze mógł widzieć jasną różnicę między przypisanem a ożywionem usprawiedliwieniem, stosującem się do wieku Ewangelii. Do tego czasu on widział tylko przypisane, a nie ożywione usprawiedliwienie, usprawiedliwienie odnoszące się do Starożytnych świętych; lecz niektóre ustępy, mianowicie w liście Apostoła Pawła do Żydów, stały się jasnemi dla niego, jako uczące, że podczas wieku Ewangelii żadnego człowieka usprawiedliwienie nie było ożywione — to jest, że nikt aktualnie nie otrzymał korzyści z przypisanej zasługi i przez to usunięcie wyroku Adamowego — aż się przedstawił Bogu na poświęcenie. To możemy widzieć z różnych ustępów: "Al-

bowiem jedną ofiarą (jego krwią w pozaobrazowym miejscu najświętszem) doskonałymi uczynił (usprawiedliwił z wyroku Adamowego) na wieki tych, którzy bywają poświęceni" (ofiarowani). To dowodzi, że przed ofiarowaniem nie ma usprawiedliwienia do życia, to jest że nie ma ożywionego usprawiedliwienia. (Żyd. 10:14) "Chrystus wszedł... do samego nieba (do pozaobrazowego najświętszego miejsca) aby się teraz (podczas wieku Ewangelii) okazywał (z jego zasługą) przed oblicznością Bożą za nami" (za kościołem, a nie za innymi; dla tego tylko poświęconym aktualnie przypisuje Jego zasługę) (Żyd. 9:24) "On jest (podczas wieku Ewangelii) ubłaganiem za grzechy nasze (tylko za grzechy Kościoła w przeciwności do grzechów świata jak podaje). — (1. Jana 2:2) Wyzwolenie z wyroku Adamowego" **jest w Jezusie Chrystusie**" (Rzym. 3:24). Do niego przychodzimy tylko przez poświęcenie. (Rzym 6 :3 : 1. Kor. 12:12, 13. Gal. 2 :26, 27; 2. Kor. 5:17). Tak więc widzimy, że Bóg usprawiedliwia nas do życia — to jest ożywia nasze usprawiedliwienie — przez aktualne przyjęcie przypisanej zasługi dla nas, po naszym ofiarowaniu się. Dlaczego Bóg nie czyni tego przed naszym poświęceniem. jest bardzo jasnym; ponieważ może tylko być jeden aktualny użytek zasługi dla każdej jednostki, (Żyd. 10:18) a wszyscy, którzy przyjmują Jezusa jako ich Zbawiciela i nie poświęcają się, posłiby na wtórą śmierć, to jest, że nie mieli by sposobności być z pomiędzy tych. dla których Jezus zastosuje Jego zasługę dla restytucyjnych celów w przyszłym wieku, jeżeli by Jezus rzeczywiście dał im teraz korzyść z Jego przypisanej zasługi dla Boskiego zniesienia wyroku Adamowego dla nich. Jakim więc przed sprawiedliwością Bożą jest stan tych, którzy przyjęli Jezusa jako ich Zbawiciela przed ich poświęceniem? Odpowiadamy, że ich stan jest tym samym co Starożytnych Świętych: oni nie są usprawiedliwieni do życia, lecz do społeczności; są tymczasowo (poczytalnie) uspra-

wiedliwieni, ponieważ zasługa Chrystusowa jest tylko im przypisana i wyrok Adamowy nie jest dlatego z nich aktualnie zniesiony. Czy są oni rzeczywiście poczytalnie usprawiedliwieni? Odpowiadamy, że tak. Są oni rzeczywiście aktualnie (ożywiono) usprawiedliwieni? Odpowiadamy, że nie są, ponieważ zasługa Chrystusa nie jest za nich przypisana.

W czasie napisania "Cieni Przybytku" i "Badań Pisma Św." nasz brat Russell nie zawsze mógł widzieć różnicę stosującą się do wieku Ewangelii. Potem zaczął wskazywać, że Chrystusowa sprawiedliwość stała się naszą przy poświęceniu (w Z. '1909 str. 360 i Z'. 1910 str. 12. 13) w artykule o szacie weselnej. Później wykazywał jaśniej, jak następujące artykuły dowodzą. Z. 1911 str. 93 Kol. 2. par. 3—(5; str. 24G, Kol. 2. part1—4; Z. 1011 str. 304, Usprawiedliwienie z wiary: Z. 1912, str. 152. Kol. 2. par. 4; Z. 1913 str. 92—94; Z. 1914 str. 67; Z. 1915 str. 103, 104; 292, 293; Z. 101(5 str. 281. Jego ostatnie publiczne wyrażenie na ten przedmiot znajduje się na str. III w słowie wstępnym VI tomu napisane 1. października 1916 i ostatecznie podane do druku 16 października 1916 (P. 1922 str. 192 par. 6). Możemy wielu z nas przypomnieć sobie, że on pisał słowo wstępne w tym czasie do wszystkich 6 tomów, ażeby poprawić niektóre niejasno wyrażone w nich rzeczy.

Używając obraz Przybytku możemy w krótkości zauważyć stopnie w pokrewieństwie do przypisanego i ożywionego usprawiedliwienia. Grzesznik opuszczający pozaobrazowy obóz (świat") przez pokutę i przez wejście na pozabrazowy dziedziniec (poczytalne usprawiedliwienie) przez wiarę w Chrystusa (pozaobrazową bramę) otrzymuje pewną miarę pokoju z Bogiem. W tem poczytalnym usprawiedliwionem stanie (w pozaobrazowym dziedzińcu) widzi ofiarę Jezusa (ogłada ją) — pozaobrazowy ołtarz — i omywa się z nieczystości ciała i ducha przez słowo Boże (pozaobrazową umywalnię) ; potem idzie do stanu poświęcenia, do stanu spłodzenia z ducha do pozaobrazowego miejsca świętego) do zasłony (śmierci ludzkiej woli). Następujący krok jest poświęcenie, przez co natura ludzka (ludzkość) — (prospektywna część pozaobrazowego kozła Pańskiego) jest przywiązana do umarłej ludzkiej woli (do pozaobrazowej zasłony). Potem Jezus aktualnie przypisuje swoją zasługę dla nie-

go, ożywiając jego usprawiedliwienie przez zniesienie Adamowego wyroku od Boga. Jezus potem ofiaruje ludzkość tej osoby, która teraz jest doskonałą przed Bogiem, na ofiarę Bogu. Bóg potem przyjmuje ofiarę przez udzielenie mu Ducha Świętego i zalicza tę ofiarę do części ofiary za grzech (pozaobrazowego kozła pańskiego). Potem ta osoba, jako Nowe Stworzenie, jest kapłanem w stanie spłodzonym z ducha (w pozaobrazowym miejscu świętem) i jako ludzka istota, ożywiono usprawiedliwiona, jest członkiem pozaobrazowego Kozła Pańskiego na pozaobrazowym ołtarzu.

Powracając teraz do mowy barta Rutherforda, możemy widzieć, jak sprzeciwia się podaniom naszego Pastora na powyższe odnośniki przypisanego usprawiedliwienia. Brat Rutherford mówi: "że nie może być częściowego (tylko ożywione) usprawiedliwienie". Nasz brat Russell na podstawie Pisma Świętego (Rzym. 4:1—2.5) rozumowania i faktów mówi nam, że przypisane usprawiedliwienie nie jest pełnem lub kompletnem usprawiedliwieniem: dlatego jest częściowe usprawiedliwienie. Lecz jest to prawdą, że nie może być częściowego ożywionego usprawiedliwienia. Brat Rutherford mówi nam, że **nie ma postępu w usprawiedliwieniu**; nasz drogi Brat Russell na podstawie Pisma Św. rozumu i faktu mówi nam, że jest postęp w przypisanem usprawiedliwieniu od bramy pozaobrazowego dziedzińca do pozaobrazowej pierwszej zasłony. Nawet ożywione usprawiedliwienie w pełnem tego słowa znaczeniu jest postępowem: ponieważ zaczyna się z Jezusa aktualnem przypisaniem Jego zasługi, postępuje do Ojca aktualnego zniesienia wyroku Adamowego i kończy się przez uznanie osoby za doskonałą. Brat Rutherford mówi, że "usprawiedliwienie jest momentalną rzeczą". Nasz drogi brat Russell na podstawie Pisma Św. rozumowania i faktu pokazuje nam, że przypisane usprawiedliwienie jest postępującem. Lecz ożywione usprawiedliwienie można nazwać momentalną rzeczą. Drodzy Bracia i Siostry, mowa, którą brat Rutherford używa, jest czystą i prawdziwą, jeżeli jest zastosowana do ożywionego usprawiedliwienia. Lecz ponieważ on odrzuca przypisane usprawiedliwienie i używa takiego sposobu jak powyżej, jego podania są zwodzającymi ; gdy zaś odnosząc się do przypisanego usprawiedliwienia, którego on nie przyjmuje, jego wyrażenia są bardzo błędne.

ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA.

Pytanie: Czy wzięcie przez ducha, podane w 1. król. 18:12; 2 król. 2:1(5 i Dzieje Apost. 8:30 udziela nam pewnego światła względem wzięcia Eliasza. podanego w 2 król. 2:1, 11?

Odpowiedź: Tak, wzięcie Eliasza, o którym synowie prorocy mówili w 2 król. 2:16, jest wyjaśnieniem, że

był wzięty, a potem z powrotem spuszczone na ziemię. Podanie Obadyasza w 1. Król. 18:12 wyjaśnia, że Eliasza mógł być wzięty z ziemi; a doświadczenie Filipa w Dziejach Apost. 8:39 wyjaśnia, nie tylko że Eliasza był wzięty w niebiosa, (powietrze) ale także został spuszczone na ziemię.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI

Niezależne Pismo Religijne, wychodzi co dwa miesiące.
PAUL S. L. JOHNSON. Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od sekt, partji, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązaniem do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo, Pismo to wydawane jest dla obrony Prawdy Parousyi udzielonej od Pana przez "wiernego sługę" jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy; dla obrony zarządzeń, czarтеру i testamentu udzielonych od Pana przez "wiernego sługę" jako rzeczy wiążące kontrolujące Korporacje i Stowarzyszenia między ludem Prawdy, i dla głoszenia i obrony rozwijającej się Prawdy, Epifanji jako pokamu na czas słuszny dla pańskiego ludu wszystkich klas i

oddziałów, tak jak upodoba się Panu udzielić.

Dla bezpieczeństwa pieniądze zasyłać należy ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi z poza granicy St. Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać jak stary tak i nowy adres. Prosimy dać pełny adres u góry każdego listu. Kopia "Teraźniejszej Prawdy" będzie wysłana darmo, jak dla proszących o to, tak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wysłane. "Teraźniejsza Prawda" jest wysyłana biednym Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów br. Russella. Odnowienia prenumeraty są podane na owijacze każdego wysłanego egzemplarza. Pojedynczy egzemplarz kosztuje 25 centów. Roczna Prenumerata \$1.00.